

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 22 (708)

3 CZERWCA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Po raz pierwszy Sanok gościł uczestników VII Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. W minioną sobotę (28 maja) zgromadził on blisko stu delegatów z oddziałów i kół terenowych PTN, a także zagranicznych gości. Organizacja tak wielkiej ogólnopolskiej imprezy była dziełem Tadeusza Ortyla, prezesa sanockiego oddziału PTN. Jak zauważył burmistrz Wojciech Blecharczyk, niezłomnego krzewiciela tradycji numizmatycznej.

Nie tylko monety

— Stuszenie zauważył kilka lat temu znany numizmatyk, że Sanok wyrasta na stolicę polskiej numizmatyki — stwierdził wicestarosta powiatu sanockiego Zbigniew Daszyk, witając uczestników zjazdu. W mieście, z inicjatywy prezesa Ortyla, podpisano międzynarodową umowę między Polską a Słowacją o współpracy numizmatycznej, odbyły się też dwie międzynarodowe konferencje. — *Chcielibyśmy, abyście dobrze kojarzyli to miasto i mieli świadomość, że warto tu przyjechać* — powiedział burmistrz Blecharczyk.

Zasłużonych dla polskiej numizmatyki sanoczan, a także gości z Krosna, Jasła i ze Słowacji, uhonorowano złotymi odznakami PTN i medalami. Na temat monet celtyckich na Podkarpaciu ciekawy wykład wygłosił prof. Mariusz Mielczarek, prezes PTN, rozwijając mit, iż nasza numizmatyka ogranicza się do polskiej monety.

Właściwą i najważniejszą częścią zjazdu były wystąpienia sprawozdawcze. Dały o sobie znać różnorodne poglądy członków PTN, padło także dużo ostrych słów. Wszystko miało zmierzać w tym kierunku, aby zmienić sposób działalności towarzystwa. — *Chciałbym powrotu do wielkiej formuły PTN, z którym liczyły się Mennica Państwowa i Narodowy Bank Polski* — powiedział prof. Mielczarek. Prezes PTN stwierdził, że nie wykorzystaliśmy szansy i dlatego nasz statut jest skrojony na miarę PRL-u. Uchwalił o zmianie statutu towarzystwa może podjąć jedynie walny zjazd delegatów, zaakcentował profesor, mówiąc o znaczącej roli zjazdu numizmatyków w grodzie Grzegorza.

Impreza była dla Sanoka wielką promocją. Szerzej za tydzień.

(s)

Niedzielny Jarmark Folklorystyczny w sanockim skansenie udał się jak rzadko który — śmiało można zaryzykować twierdzenie, iż był jednym z bardziej udanych na przestrzeni ostatnich lat. Nie zawiedli wykonawcy, rękodzielnicy i tłumnie przybyła publiczność, która mogła rozkoszować się nie tylko dokonaniem artystów, ale i smakowitym jadłem regionalnym serwowanym przez gospodynie z gminy Zarszyn. Nade wszystko dopisała jednak pogoda, która jak nigdy uraczyła wszystkich mocno grzejącym słońcem, nadrabiając zaległości z całego miesiąca. Pokraśniały z zadowolenia (i gorącą!) dyrektor Jerzy Ginalski żartował, że Jarmark znalazł chyba wreszcie uznanie w niebiosach, skoro — okazując wyjątkową wręcz dla jego organizatorów i widzów łaskawość — zesłały tak dobrą aurę...

Skansen pełen folkloru

Jarmarkowano na całego: pojedynczo, zbiorowo, rodzinie, towarzysko i — co najważniejsze — radośnie i bez żadnych ekscesów. Na plenerowej scenie prezentowały się kolejno: zespół obrzędowy z Pielni, ZTL Pasieka i Dziecięcy Zespół Taneczny Pszczółki z Medyny Łańcuckiej, zespół tańca irlandzkiego Ester i dziecięcy zespół folklorystyczny Kalinka z Humennego, zespół góralski Zawatarnik z Gronia (rozgrzał widownię bardziej niż słońce), ZPiT Halicz z Ropczyc, kapela podwórkowa *Czy się wali, czy się pali* z Przemysła oraz — najbardziej renomowany, występujący w roli gwiazdy wieczoru — ZPiT Karpaty z Rzeszowa. Całkowitą niespodzianką okazał się występ chórzystów Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego z Gdyni, którzy — zwiedzając skansen — wstąpili na Jarmark. Tak im się spodobał, że postanowili w nim wystąpić i po wyrażeniu zgody przez prowadzącego imprezę Huberta Ossadnika zaśpiewali kilka pieśni, ciepło przyjętych przez widzów.

Wyjątkowo bogato i barwnie prezentowały się stoiska rękodzielniczych. Czegóż na nich nie było! Drewniane kogutki, motyle i anioły, misterne hafty i gobeliny, wiklinowe kosze i kufty, rzeźbione światełki i szklane witraże, urzekające urodą ikony, pejzaże i grafiki, wszelkiej maści ozdoby koralkowe i plecionki, zasuszone stroiki i rzeźby z siana, drewniane cebrzyki, tyżki i mątełki oraz niezwykłej urody gliniane „skorupy” — miski, garnki, kubki i wazoniki. Tłumnie oblegano stoiska garncarzy, którzy nie tylko prezentowali, jak wygląda praca na kole garncarskim, ale i udostępniali je tym, którzy mieli ochotę osobiście zgłębić arkanę tej sztuki. Na brak zainteresowania nie narzekali też kowale pracujący w skansenowskiej kuźni.

Dużym wzięciem cieszyły się stoiska z regionalnym jadłem przygotowanym przez panie z kół gospodyń wiejskich z gminy Zarszyn. Posada Zarszyńska kuśiła żurkiem na boczku i pierożkami z kapustą, hitem Jaćmierza była natomiast kwasówka z bandurnikiem. — *Bandurki to inaczej ziemniaki, a bandurniki to drożdżowe bułeczki z nadzieniem ziemniaczanym* — objaśniała tajemniczą potrawę Małgorzata Domoń, zapraszając jedno-



Jarmarkowe stoiska urzekały bogactwem. Fotoreportaż z imprezy na str. 7.

cznie na kwas z beczi z kaszą jęczmienną lub duszonymi ziemniakami oraz smakowite ciasta i swojski miód. Posada Jaćmierska serwowała pierożki razowe z kapustą i słoniną. Nowosielce postawiły na słodkości — bułeczki, proziaki i sernik z rosą, a Bażanówka — na pieczony w tradycyjnym piecu wiejski chleb. Wszystko szło jak woda. Na brak klientów nie narzekał też właściciel stoiska Piekarni DJ Zarszyn, który oferował bogaty asortyment pieczywa — różnego rodzaju bułeczki i bułki oraz kilka rodzajów chleba na naturalnym zakwasie. Popyt przewyższył podaż — piekarz musiał dowozić towar, aby zaspokoić potrzeby.

— *Dobra, nawet za bardzo, pogoda, wyjątkowo bogata otoczka jarmarku i skansen pełen ludzi świadczą, że była to udana impreza. W skali ocen postawiłbym jej cztery z plusem* — podsumował z wdroną sobie skromnością Jerzy Ginalski. — *Bardzo pomógł nam Urząd Miasta, który sfinansował pobyt Słowaków, słowa podziękowań należą się też kołom gospodyń z gminy Zarszyn* — pomyśl z jadem regionalnym znakomicie się sprawdził. Minusem było nagłośnienie, które ciągle kuleje. Niestety, nie stać nas na zakup własnego, musimy więc bazować na pożyczonym sprzęcie.

Podkreślając plusem imprezy, nie można nie wspomnieć o wyjątkowo atrakcyjnej cenie biletów — rodzinny karnet dla czterech osób kosztował zaledwie 10 złotych, pojedyncze wejściówki sprzedawano po 5 zł (normalne) i 3 zł (ulgowe). Po raz pierwszy też organizatorzy zrezygnowali ze „szmat” przysyłających widok zza ogrodzenia. Oplaciło się, gdyż kuszeni w równym stopniu bogactwem kiermaszowych stoisk, występami zespołów folklorystycznych, jak i niską ceną biletów obserwatorzy, nie wystawali za plotem, decydując się na wejście do środka. Dodatkowy punkt należy przyznać gospodarzom za ucywilizowanie parkingu — ogrodzony jesienią ubiegłego roku plac można wreszcie optymalnie wykorzystać, zachowując przy tym ład i porządek.

Rozochoceni Jarmarkiem widzowie już niebawem będą mieli okazję do „powtórki z rozrywki” — w czerwcu na skansenowskiej estradzie zaplanowano dwa koncerty (ludowy i rockowy) oraz przegląd piosenki przedświatowej w ramach Dni Sanoka, w lipcu wystąpią tu folklorystyczne zespoły polonijne biorące udział w rzeszowskim festiwalu, a w sierpniu odbędzie się Eurofolk. Do zobaczenia!

Joanna Kozimor

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

RAMON DIWAG
w Sanoku



Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowadnia, że „psychiczna chirurgia” istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się różnymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacie, leukemii, wrzodach, chorobach migdałów i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jokin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc.**

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Przyjścia 7 czerwca 2005 r. w godz. 9.00-19.00

HOTEL „Pod Trzema Różami” ul. Jagiellońska 13
tel. (013) 46 30 922 oraz 0601 567 181

Pogotowie do likwidacji

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Sanockiego przesądzony został los Pogotowia Opiekuńczego — radni zdecydowali o jego likwidacji. Z rachunku ekonomicznego wynika, że dalsze istnienie placówki (w której zresztą wyszło kilku VIP-ów: poseł, starosta, burmistrz i kierownik USC) jest nonsensowne. Obecnie w pogotowiu przebywa średnio dziesięcioro dzieci, najczęściej z innych rejonów Podkarpacia i Polski. Tymczasem utrzymanie tej instytucji, zatrudniającej dwadzieścia dwie osoby, kosztuje powiat milion złotych rocznie. Niestety, przy okazji straci pracę grupa nauczycieli i pracowników obsługi.

www.esanok.pl

www.bieszczady24.pl

www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6

tel./fax 46-44-338

Ponieważ Pogotowie Opiekuńcze tworzy razem z Domem Dziecka Powiatowy Zespół Socjalizacyjno-Interwencyjny, radni podjęli decyzję o przekształceniu zespołu z dniem 1 września br. Polegać ono będzie na likwidacji części interwencyjnej, czyli PO, i utworzeniu Powiatowej Placówki Socjalizacyjnej. Za przyjęciem uchwały głosowało 15 radnych, 3 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Losy pogotowia (gdzie umieszcza się dzieci czekające na rozstrzygnięcie spraw rodzinno-sądowych, mające kłopoty z prawem i uciekinierów z domu) wzięły się od czasu poprzedniej kadencji. Wiadomo było, że jest to placówka kosztowna i wymagająca przystosowania do obecnych standardów. Dopóki jednak samorząd otrzymywał środki z budżetu państwa, nie podejmowano żadnych decyzji. Sytuacja zmieniła się diametralnie w tym roku, odkąd placówka przeszła na garnuszek powiatu. Oznaczało to konieczność wygosparowania w skromnym budżecie dodatkowego miliona złotych.

Z relacji starosty Bogdana Strusia wynikało, że w pogotowiu przewidzianym dla 25 dzieci przebywa średnio mniej niż połowa. Bywają okresy, że w budynku mieszka 5 wychowanków. Liczba personelu jest stała (22 osoby). Na etatach są zatrudnieni wychowawcy, kucharki, intendenta, sprzątaczką, konserwator. — *Podobna obsada pracuje w Domu Dziecka, w którym przebywa 30 dzieci* — podkreślał starosta. W ubiegłym roku koszt utrzymania jednego podopiecznego wyniósł średnio 5 tys. zł miesięcznie. I choć zdecydowana większość dzieci przebywających w PO pochodzi z innych powiatów, obciąża to budżet naszego samorządu.

Dokończenie na str. 3

Prezes BCC w Sanoku

W najbliższą środę Sanok odwiedzi Marek Goliszewski, prezes Business Centre Club. Celem jego wizyty jest m.in. wymiana poglądów z przedstawicielami lokalnych środowisk biznesowych na temat rozwoju przedsiębiorczości i sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju. Spotkanie, którego organizatorami są Łoża Rzeszowska BCC oraz burmistrz Wojciech Blecharczyk, odbędzie się w Sali Herbowej Urzędu Miasta o godz. 11.30. Godzinę wcześniej w II LO, gdzie Marek Goliszewski wręczy dwa stypendia (po 1.000 zł) ufundowane przez BCC dla wyróżniających się uczniów sanockich szkół średnich. /k/

O kulturze w terenie

Funkcjonowanie instytucji kultury prowadzonych przez samorządy lokalne, to główny temat, jakim na wyjazdowym posiedzeniu w Sanoku zajmie się sejmowa komisja samorządu terytorialnego i polityki regionalnej. W ciągu dwóch dni (8 i 9 bm.) parlamentarzyści spotkają się w Muzeum Historycznym (w placówce tej zapoznają się ze specyfiką muzeum, posiadającego m.in. unikatową kolekcję ikon oraz najbardziej reprezentatywny zbiór dzieł Zdzisława Beksińskiego) oraz zwiedzą skansen Muzeum Budownictwa Ludowego). Wyjazdowe posiedzenie komisji zakończy konferencja plenarna na Sali Herbowej UM (9 bm. początek obrad o godz. 8.00). (cz)

Dary z unii

Jak informują Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Polski Komitet Pomocy Społecznej, od wtorku (31 maja) w siedzibie PKPS przy ul. Zamkowej 30 wydawana jest pierwsza partia darów z Unii Europejskiej. Kolejna partia, obejmująca wyłącznie produkty żywnościowe, wydawana będzie od przyszłego czwartku (9 czerwca). (b)

Będzie co zobaczyć

Tylko jedno przedstawienie (8 bm., początek o godz. 18.00) będą mogli obejrzeć sanoczanianie w wykonaniu artystów *Cyrus Zalewski*, który tradycyjnie rozlokuje się na miejscowych błoniach. W programie spektaklu, w którym wystąpią artyści w międzynarodowej obsadzie, m.in. siłacze z Wielkiej Brytanii oraz tresura egzotycznych zwierząt. Dla 10 czytelników, którzy jako pierwsi dodzwonią się do redakcji pod numer 46-27-00, mamy bezpłatne bilety. (cz)

Z poślizgiem

Zapowiadana na 8 czerwca w Sanoku wizyta ekipy programu telewizyjnego *Kawa czy herbata* została przesunięta w czasie o półtora miesiąca. – *Z prośbą taką zwrócili się do nas autorzy programu, którzy – o ile wiem – na początku czerwca realizować mają kolejny odcinek na Mazurach. Z zaproponowanych przez nich dwóch alternatywnych terminów wybraliśmy poniedziałek, 25 lipca. Dzień wcześniej obchodzić będziemy na sanockim deptaku Święto ulicy, wykorzystamy więc te same dekoracje – wyjaśnia sekretarz miasta Waldemar Och.* //

W trosce o środowisko

Najbliższa sesja rady Powiatu Sanockiego poświęcona będzie sprawom ochrony środowiska w zlewni Ostawy. – *Zostanie przedstawiona opinia na temat stanu środowiska w dwóch gminach: Zagórze i Komańczy, na terenie których znajduje się zlewnia tej rzeki – informuje Wojciech Skiba, naczelnik wydziału ochrony środowiska w starostwie powiatowym. Udział zapowiedzieli m.in. Leszek Budzisz, podkarpacki inspektor ochrony środowiska i posłanka Elżbieta Łukacijewska, członkini sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W ramach sesji przewidziany jest wyjazd na składowisko odpadów komunalnych w Średnim Wielkim i budowę oczyszczalni ścieków w Zagórze. Sesja odbędzie się 9 czerwca (czwartek) o 9.00 w Domu Strażaka w Porążu.* (z)

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego Taty – **Józefa** serdecznie dziękuję
Ryszard Lassota z Rodziną

Gorące podziękowania za fachową i pełną poświęcenia opiekę nad naszym Ojcem i Mężem **Józefem Lassotą** dla panów: lek. med. Stanisława Dzimiry, lek. med. Wiesława Piskadły oraz ordynatora i całego personelu I Oddziału Wewnętrznego sanockiego szpitala składają
żona, córka i synowie

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Drogiego Ojca i Męża **śp. Józefa Lassoty** składamy serdeczne podziękowania
żona, córka i synowie

Panu **Ryszardowi Lassocie** Radnemu Rady Miasta wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **Ojca** składają
Burmistrz Miasta i Rada Miasta

W drodze do domu Ojca

Tradycyjną procesją do czterech ołtarzy uczczono w Sanoku, podobnie jak i w całym kraju, jedno z największych świąt katolickich zwane popularnie Bożym Ciałem, którego istotą jest kult eucharystii. W tym roku przypadło ono na dzień 26 maja (obchodzone jest zawsze w czwartek po niedzieli Najświętszej Trójcy) i miało szczególnie uroczysty charakter ze względu na obchodzony właśnie Rok Eucharystii ogłoszony jeszcze przez Jana Pawła II, który eucharystii poświęcił swą pierwszą i ostatnią encyklikę.



W procesji nie zabrakło dziewczynek sypiących kwiaty.

Trasa procesji prowadziła tym razem od kościoła franciszkańskiego Podwyższenia Krzyża Pańskiego do kościoła Chrystusa Króla. Mszy św. przewodniczył o. Kazimierz Malinowski, prowincjał krakowskich franciszkanów, a zarazem przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, który wygłosił również kazanie.

Sprawozdawczo-wyborczy charakter miał VII Rejonowy Zjazd Delegatów Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, który odbył się w ubiegły wtorek (24 maja) w Klubie Górnik. Wśród gości znaleźli się posłowie Tadeusz Kaleniecki i Marian Kawa, starosta Bogdan Struś, burmistrz Wojciech Blecharczyk i wiceprezes zarządu głównego związku płk. Marian Mikrut.

Zjazd byłych żołnierzy WP

Po złożeniu sprawozdania i ocenie pracy ustępującego zarządu wybrano nowe władze Rejonu Sanok na kolejną kadencję. Prezesem zarządu został mjr rez. Marek Borkowski, który zastąpił pełniąc tę funkcję dotychczas ppłk. w st. spocz. Stefana Góralczyka (przyznano mu tytuł honorowego prezesa). Wśród najważniejszych zadań na nadchodzącą kadencję nowy prezes wymienił: współdziałanie z odpowiednimi stowarzyszeniami i organizacjami społecznymi w sprawowaniu opieki nad miejscami pamięci narodowej, zaspokajanie potrzeb socjalnych, zdrowotnych i kulturalnych członków związku i ich rodzin oraz udzielanie pomocy sierotom i wdowom po zmarłych żołnierzach zawodowych. W dyskusji nie zabrakło postulatów pod adresem władz. O konieczności rewaloryzacji wojskowych emerytur i rent oraz awansach na wyższe stopnie mówił m.in. mjr Jan Gorczyca, prezes zarządu koła w Krośnie.

Działający na prawach stowarzyszenia ZBZZIOR WP liczy w całej Polsce około 32 tysięcy członków. Zarząd Rejonu Sanok, który posiada siedem kół (Jasło, Krosno, Sanok-3, Lesko, Ustrzyki), skupia 142 byłych wojskowych. /jot/

– *Bez Chrystusa człowiek nie może do końca sam siebie poznać i zrozumieć, bez eucharystii chrześcijanin nie może prawidłowo rozwijać się i żyć – powiedział kapłan w czasie uroczystości, w której bardzo liczny udział wzięli mieszkańcy Sanoka i okolicznych miejscowości, w tym grekokatolicy z o. Ireneuszem Kondrowem, proboszczem w Hłomczy.*

Procesja do czterech ołtarzy, przy których śpiewane są fragmenty Ewangelii odnoszące się do eucharystii, wyraża w sposób symboliczny istotę Kościoła: prowadzi mu Chrystus, za którym podążają wierni. Zbawiciel jak pasterz prowadzi swój lud do domu Ojca, w drodze posilając go eucharystią, czyli samym sobą.

– *Każdy z katolików przeżywa to święto bardzo osobiście i pewnie inaczej od innych. Trudno to wytłumaczyć, bo wiara w przeistoczenie chleba i wina w ciało i krew Chrystusa jest największą tajemnicą, niemożliwą do ogarnięcia jedynie racjonalnym rozumem. Najważniejsze, żeby wierzyć – wiara daje siłę i nadzieję na spotkanie z Bogiem – stwierdziła jedna z uczestniczek procesji.* /joko/

Święto Bożego Ciała do liturgii zostało wprowadzone przez papieża Urbana IV w 1264 r. Procesje z Najświętszym Sakramentem umieszczonym w monstrancji zostały zapoczątkowane w XIV wieku jako publiczny wyraz wiary w realną obecność Chrystusa w eucharystii, która stanowi centrum życia Kościoła i centrum każdej mszy świętej. Wcześniej w procesjach niesiono konsekrowane komunikanty w cyborium – naczyniu w kształcie puszeki. W Polsce pierwszy raz uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa zorganizowano w 1320 r. w Krakowie.

Dni Sanoka 2005

Liczne koncerty, spotkania, konkursy i zawody sportowe – takie atrakcje czekają nas już niebawem w ramach Dni Sanoka. Przez trzy dni – od 17 do 19 czerwca – miasto tętnić będzie radością, muzyką i śpiewem.

Sporo będzie działało się w skansenie, gdzie zaplanowano *Wieczór na ludowo* z udziałem rodzimych i zagranicznych kapel oraz zespołów folklorystycznych, przegląd piosenki przedszkolnej oraz *Wieczór na rockowo* (w roli gwiazd – VIR z Rzeszowa oraz APOGEUM z Katowic). W parku rozegrane zostaną biegi na orientację, a na stadionie MOSiR-u – mistrzostwa szkół podstawowych w lekkiej atletyce oraz turniej piłki nożnej (m.in. reprezentacje lekarzy, policjantów, strażaków i urzędników). Rozstrzygnięte zostaną konkursy: Wiedzy o Sanoku oraz Sanocki Park Dziedzictwa Kulturowego, a także Regionalny Konkurs Promocyjny na Firmę, Produkt i Człowieka Roku, połączony tradycyjnie z wręczeniem Nagród Miasta za 2004 r. Nie zabraknie też spotkania z Januszem Szuberem i Władysławem Szulcem – autorami albumu *Mojość. Więcej* szczegółów za tydzień. /joko/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Włamania i usiłowania włamań do 42 altanek w ogródkach działkowych na terenie Sanoka (zniszczenia oszacowano na 6.000 zł!) oraz kradzieży różnego rodzaju artykułów przemysłowych i spożywczych o wartości 300 zł – takie zarzuty postawiła sanocka policja 48-letniemu Tadeuszowi Z. Część skradzionego przezeń mienia (działał od X 2004 do III 2005) udało się odzyskać i oddać właścicielom. Mężczyzna, który nie ma stałego miejsca zameldowania, był już wcześniej karany za podobne przestępstwa.

* W nocy z 25 na 26 maja nieznany sprawca skradł pozostawiony na klatce schodowej bloku przy ul. Orzeszkowej rower górski, należący do Macieja M. Właściciel oszacował straty na 700 złotych.

* Nocna pora sprzyjała również złodziejowi, który włamał się (26/27 maja) do kiosku Ruch przy ul. Rymanowskiej. Jego łupem padły czasopisma z płytami o wartości 200 złotych.

* Ofiarą złodzieja stał się również (27 maja) mieszkaniec Sanoka Marian J., któremu podczas zakupów w sklepie przy ul. Kwiatowej skradziono portfel zawierający 280 złotych.

* Na 600 złotych wyceniono wartość radiodzwoniarza marki Pioneer, wymontowanego przez nieznanego sprawcę, który między 28 a 30 maja włamał się do zaparkowanego przy ul. Armii Wojska Polskiego volkswagena passata, należącego do Bartłomieja K.

* Do podobnej kradzieży doszło w nocy z 29 na 30 maja na ul. Ogrodowej.

Ze stojącego tu opla astra własności Wojciecha B. złodziej wyniósł radiodzwoniarz o wartości 350 złotych.

* Dość kosztowny okazał się niedzielny (29 maja) wypoczynek nad Sanem – w rejonie ul. Królowej Bony – dla 31-letniego mieszkańca Sanoka, Rafała S. Chwilowa nieuwaga mężczyzny sprawiła, że stracił on portfel wraz z dowodem osobistym, paszportem, kartą bankomatową i gotówką w kwocie 800 złotych, które złodziej wyciągnął z kieszeni pozostawionych na brzegu spodni plażowicza.

* Portfel z dowodem osobistym i prawem jazdy stracił także 22-letni mieszkaniec Sanoka – Rafał P. Do kradzieży doszło (29 maja) w autobusie relacji Dydnia-Sanok.

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP ujawnili kolejnych sześciu kierowców praktykujących jazdę po pijanemu. Trzech z nich zatrzymano w sobotę (28 maja). Byli to: w Bukowsku – kierujący oplem kadetem 20-letni Waldemar G. z Sanoka, u którego stwierdzono 1,638 promila alkoholu; w Zarszynie – 17-letni Andrzej G. z gminy Zarszyn, który bez uprawnień kierował ciągnikiem SAM, mając w wydychanym powietrzu 0,819 promila; na ul. Przemyskiej – kierujący rowerem 43-letni Zbigniew H., w wydechu którego alkomat wykazał 1,281 promila. Listę delikwentów uzupełnili: zatrzymany (24 maja) na ul. Lipińskiego 39-letni Bogusław J., opel kadett (1,05); na ul. Przemyskiej (30 maja) – 38-letni Marek B., polonez (0,567); w Bukowsku – 42-letni Adam S. z powiatu sanockiego, motorower (1,428).

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyclie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w niedzielę do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24. Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).
<http://www.biblioteka.sanok.pl/>

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
<http://www.muzeum.sanok.pl/>
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne (do 16 VI): pon. 8.00-10.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
<http://www.bieszczady.pl/skansen>
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).
Wiedzenie wstępnie tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.
Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

4 VI, godz. 16.00 – 10-lecie szkoły 8+ – spektakl teatralny „The Exam”.

• Kino SDK
3 VI, godz. 19.00; 4 VI, godz. 20.00; 5 VI, godz. 19.00 – „Lewandowe wzgórze”, prod. USA.

3-4 VI, godz. 17.00 – „Zebra z klasą”, prod. USA.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58: codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek
3-6 VI – apteka prywatna mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

6-13 VI – apteka prywatna M.P. Szul sp. j., ul. Jagiellońska 68.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ
Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

4-5 VI, godz. 19.00 – „Piła”, prod. USA, od 15 lat.

Zgodnie z zapowiedzią kontynuujemy relację z ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka (24 bm.). Radni podjęli m.in. uchwałę dotyczącą regulaminu konkursów na stanowiska kierowników jednostek organizacyjnych urzędu miasta. Radny Jerzy Sybidło zaproponował obowiązkową autolustrację sanockich VIP-ów.

W roku konkursów na dyrektorów Sanockiego Domu Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (wybór redaktora naczelnego *Tygodnika Sanockiego* odbędzie się za rok) punkt dotyczący regulaminu wywołał sporo emocji. Zwłaszcza propozycja, by jednym z warunków był nie tylko 6-letni staż

Konkursy i autolustracja

pracy, ale i 3-letni staż na stanowisku kierowniczym. Przeciwnicy zapisu twierdzili, że w ten sposób zawęża się grono kierowników praktycznie do kilku stale wymienianych się osób, a „młodzi zdolni” w nieskończoność czekać mogą na swoją szansę. – *A co, jeżeli ktoś w danej jednostce pracuje trzydzieści lat i chciał w końcu kandydować na dyrektora? Czy mamy moralne prawo odrzucać jego ogromne doświadczenie, wprowadzając warunek o 3-letnim stażu kierowniczym?* – zapytał radny Ryszard Bętkowski. Przeciwnicy tego warunku złożyli wnioski o jego odrzucenie, jednak nie przeszedł minimalną mniejszością głosów (9 za przy 10 przeciw). Dłuższą chwilę debatowano również nad proponowanym warunkiem przedłożenia przez kandydatów zaświadczenia o niekaralności, tu jednak zdania nie były aż tak podzielone. Ostatecznie za przyjęciem regulaminu konkursów głosowało 13 osób, 4 były przeciw.

Wcześniej radni jednomyślnie wyrazili zgodę na dwie propozycje zarządu: nadania nazwy „Jodłowa” ulicy biegnącej od osiedla na Białej Górze w kierunku wschodnim oraz udzielenia firmie „Coral” na 3 lata prawa używania herbu Sanoka.

Burzliwej dyskusji nie brakowało też w wolnych wnioskach. Rozpoczęło je wystąpienie Jerzego Sybidły, który zaproponował, by osoby zajmujące ważne stanowiska w mieście zobowiązać do podania się autolustracji. Przewodniczący Jan Pawlik stwierdził, że RM nie ma takich kompetencji, ale wobec dal-

szych nalegań radnego Sybidły o opinie poproszono radcę prawnego Mirosława Furczaka. Ten potwierdził zdanie przewodniczącego. Później zwrócił między Romanem Babiakiem i burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem. Poszło o powstanie zakładu utylizacji śmieci: – *W unijnej nomenklaturze słowo „wysypisko” nie istnieje* – podkreślał radny, zarzucając burmistrzowi, że niewiele robi w tym temacie. Burmistrz Blecharczyk zareagował zdecydowanie (– *To dla nas sprawa priorytetowa*), podkreślając, że rada na bieżąco informowana jest o pracach. Roli mediatorów podjęli się Jan Pawlik i Kazimierz Serbin, z takim jednak skutkiem, że w końcu przewodniczący zarzucił radnemu, iż narzuca pozostałym swoją wolę i próbuje zantagonizować go

z burmistrzem. Dłuższą chwilę dyskutowano też, czy w strukturach MOSiR-u może funkcjonować hotel. Wprawdzie Ryszard Wojnarowski uważał, że nie ma co rodmuchiwać problemu, skoro hotele na MOSiR-ach istnieją w wielu innych miastach, ale dominowała opinia, że temat trzeba rozwiązać, skoro działalność zakwestionowała Regionalna Izba Obrachunkowa.

Radny Sybidło złożył wniosek dotyczący autolustracji radnych, burmistrza, jego zastępców, skarbnika, sekretarza oraz przewodniczących rad nadzorczych, apelując do wyżej wymienionych o niezwłoczne poddanie się autolustracji. Zdaniem radnego jest to moralny obowiązek osób wybieranych w wyborach bezpośrednich oraz tych, którzy zarządzają publicznym majątkiem. Do wniosku radny dołączył deklarację i oba dokumenty przedłożył przewodniczącemu obrad w celu ich przegłosowania. Tymczasem na sali pozostało tylko ośmioro radnych i z braku quorum, jak oświadczył prowadzący obrady, głosowanie nie mogło być przeprowadzone. Wprawdzie po pewnym czasie nieobecni radni wrócili na salę, ale – podkreślił Jerzy Sybidło – jego wniosku już po raz kolejny przewodniczący nie poddał pod głosowanie.

Marian Bursztyn zrezygnował z członkostwa w klubie Ligi Polskich Rodzin. Oznacza to automatyczne rozwiązanie klubu LPR przy Radzie Miasta Sanoka, gdyż w skład każdego klubu musi wchodzić przynajmniej 3 osoby.

Bartosz Błazewicz

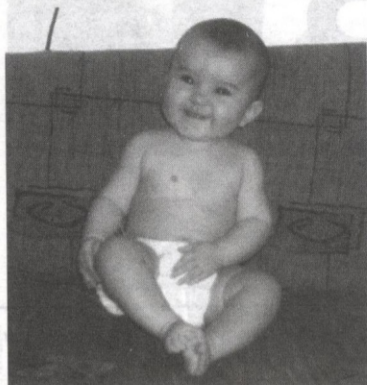
Pomóżmy Oli

Walczy o życie

Ola, córeczka Anny i Piotra Kuczmów, ciężko poparzona podczas pożaru domu w Lalinie, przeszła kolejną operację. Wykonali ją specjaliści z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie. Zabieg trwał dwanaście godzin. – *Operacja polegała na przeszczepieniu ściągniętego z płców mięśnia na główkę. Była to już druga próba, gdyż pierwszy przeszczep został odrzucony* – mówi mama Oli.

Pożar w domu Kuczmów wybuchł wieczorem 23 kwietnia. Ucierpieli wszyscy domownicy, ale najbardziej Ola, która cztery dni wcześniej obchodziła swoje pierwsze urodziny. Dziewczynka, z rozległymi oparzeniami głowy, ramienia i dłoni, została przetransportowana śmigłowcem do Krakowa. – *Córeczka straciła prawe ucho i prawy policzek, które spaliły się. Nie wiadomo, czy nie doszło do uszkodzenia mózgu. Podczas pierwszej operacji, kiedy trzeba było usunąć spalone fragmenty główki, pielęgniarki asystujące przy zabiegu płakały* – opowiada ze smutkiem mama Oli. Dziewczynka jest utrzymywana w stanie śpiączki lekowej, gdyż nie byłaby w stanie znieść bólu. W momentach wybudzenia pani Annie wydaje się, że córeczka ma właściwe reakcje – podczas karmienia porusza ustami i kręci główką, tak jak robiła to w domu.

Mimo odrzucenia pierwszego przeszczepu, lekarze są dobrej myśli. Jaki będzie efekt ostatniego zabiegu, okaże się w ciągu kilku dni. Obecnie dziewczynka pozostaje w śpiączce i oddycha za pomocą respiratora. Wydaje się, że jej organizm podjął walkę o życie. Na niektórych miejscach czaszki pojawiła się ziarnina, dająca nadzieję, że rozpoczął się proces regeneracji.



Ola przed wypadkiem...

mowie mieszkali w drewnianym domu, razem z trzyletnim Kamilem oraz matką, bratem i siostrą pana Piotra. W siódemkę zajmowali dwa pokoje. Gmina zobowiązała się, że pomoże w odbudowie. Na razie rodzina otrzymała mieszkanie zastępcze w ośrodku zdrowia w Jurówcach. – *Po pożarze przekazaliśmy pieniądze na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb. Obecnie wystosowaliśmy pisma do różnych firm z prośbą o materiały, aby można było ruszyć z budową. Mamy deklaracje ze strony kilku podmiotów, że coś nam przekażą* – mówi Edyta Dziadosz, kierowniczka



...i w krakowskiej klinice z mamą.

W przyszłości malutką Olę czeka długie, mozolne i kosztowne leczenie oraz rehabilitacja. – *Będzie musiała mieć zrekonstruowane ucho i policzek. Nie wiadomo, co z kośćmi czaszki. Po usunięciu spalonych części pozostała cienka jak papier warstwa. Dlatego lekarze chcą przeszczepić tam mięsień, aby ochraniał głowę. W przyszłości będzie można pomyśleć o implantach kości, ale przez kilka lat będziemy musieli trzymać ją pod kloszem, aby zapobiec urazom* – martwi się mama dziewczynki.

Drugim problemem jest zapewnienie rodzinie dachu nad głową. W Lalinie Kucz-

mowego Ośrodka Pomocy Społecznej. Anna i Piotr Kuczmowie nie ukrywają, że ich marzeniem byłoby samodzielne mieszkanie, najchętniej w Sanoku. Obecnie ich życie zawieszono jest między tymczasowym lokum w Jurówcach a Krakowem, gdzie przebywa ich córeczka.

Gdyby ktoś chciał tę rodzinę w jakiejś formie wesprzeć (finansowej lub rzeczowej), podajemy numer telefonu: 462-65-71. W sprawach budowlanych można kontaktować się z GOPS-em: 464-18-85. Jeśli zostanie utworzone specjalne konto na leczenie Oli, niezwłocznie podamy jego numer.

Jolanta Ziobro

VIDOK®
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL

Okna drzwi tylko w czerwcu

6/16/4 = „cicha szyba” w standardzie hałas zostaje za oknem

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZÓWÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

8 PLUS 10 lat

w programie:

- spektakl teatralny „The Exam” na podstawie sztuki Andy Hamiltona
- pokaz tańca irlandzkiego
- wystawa poświęcona historii szkoły „8 Plus”

wstęp wolny (zaproszenia)

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Pogotowie do likwidacji

Dokończenie ze str. 1

Trudno również ukrywać, że jest to instytucja kłopotliwa – interwencje policyjne zdarzają się tam kilka razy w tygodniu. Ponadto budynek nie spełnia norm przewidzianych dla tego typu instytucji, a koszty adaptacji byłyby olbrzymie i niewspółmierne do efektu. Jak zapewniał starosta, podejmowane były próby, aby pogotowie przejął wojewoda. Ten jednak odmówił, gdyż na Podkarpaciu funkcjonuje wystarczająca liczba podobnych instytucji – w Lubaczowie, Rzeszowie i Przemyślu, nie licząc rzeszowskiej Policyjnej Izby Dziecka.

Likwidacja PO będzie się wiązać, niestety, z likwidacją sporej liczby miejsc pracy. I właśnie o losy pracowników pytali starostę radni. Najczęściej głos zabierał Edward Olejko, starosta poprzedniej kadencji. W pewnej chwili – kiedy starosta Struś zażartował, że zarząd obecnej kadencji musi wypić piwo nawarzone przez poprzedników – doszło do ostrej wymiany zdań między byłym i obecnym gospodarzem powiatu. Edward Olejko stwierdził, że to wojewoda wymusił połączenie PO i DD w jeden zespół i że miało to ułatwić pozyskiwanie pieniędzy.

Odnosząc się do pytań o losy pracowników, starosta stwierdził, że pięć osób z PO ma prawo do emerytury. Część pozostałych być może uda się zatrudnić w innych placówkach, ale na konkrety trzeba poczekać do 10 września, kiedy w oświadczeniu zakończy się ruch kadrowy. – *Zdajemy sobie sprawę z sytuacji życiowej każdego pracownika PO, zwłaszcza jeśli jest to osoba samotnie wychowująca dziecko czy nieposiadająca żadnych innych dochodów. Wszystkie sprawy będziemy traktować bardzo indywidualnie* – zapewniał Bogdan Struś.

Z pozostałych punktów sesji warto odnotować wystąpienie Janusza Mikołajewicza, szefa Klubu Radnych Prawicy, który w imieniu sześciu rajców (Edwarda Olejki, Stanisława Zarzyckiego, Zygmunta Żyłki, Stanisława Lewickiego, Kazimierz Szwarca i swoim) przedstawił wniosek o autolustrację odczytał samorządu powiatowego: radnych, starosty, jego zastępców, skarbnika i sekretarza. Wymienione osoby powinny zwrócić się z wnioskiem do IPN o uzyskanie statusu pokrzywdzonego lub informacji, iż ich dane osobowe nie znajdują się w zasobach instytucji. Uzasadnienie było identyczne, jak cytowane wyżej w relacji z posiedzenia Rady Miasta Sanoka: „Uważamy, że jest to moralny obowiązek osób wybieranych w wyborach bezpośrednich, oraz tych, którzy zarządzają majątkiem publicznym. Potrzebne jest wyjaśnienie czy osoby pełniące aktualnie funkcje, od których zależy rozwój społeczności lokalnych i którym powierzony jest olbrzymi majątek tych społeczności, nie sprzeniewierzyły się przed 1989 rokiem zasadom uczciwości i przyzwoitości, podejmując współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL-u”. Zaskoczeni trochę apelem pozostali radni postanowili przelożyć sprawę na następną sesję.

W trakcie obrad doszło też do dyskusji na temat wystąpienia starosty podczas uroczystości 3 Maja. Janusz Mikołajewicz (powołując się na dane GUS i problem niekorzystnego dla Polski przelicznika waluty, co może spowodować utratę miliardów euro z unijnych funduszy) oraz Edward Olejko zarzucili staroście nieuzasadniony optymizm, a wręcz „propagandę sukcesu”. Drugiego z dyskutantów interesował zwłaszcza wątek unijnych stypendiów – szczegóły tej dyskusji przedstawiemy za tydzień.

Jolanta Ziobro

Sukces gitarzystów na Słowacji...

Emilia Szeruga, uczennica w klasie gitary Iwony Bodziak z sanockiej PSM, po raz kolejny potwierdziła swoje wysokie umiejętności, zdobywając 3. nagrodę na X Międzynarodowym Festiwalu Ivana Ballu w Dolnym Kubinie na Słowacji.

W konkursowych szrankach stanęło tym razem około 80 młodych muzyków z Czech, Niemiec, Rosji, Słowacji i Polski. W III kategorii wiekowej, w której startowała reprezentantka sanockiej szkoły muzycznej, o palmę pierwszeństwa rywalizowało 18 gitarzystów. Poziom festiwalu był bardzo wysoki – tym większe brawa należą się



Emilii, która znakomicie się zaprezentowała, zdobywając uznanie międzynarodowego jury. Na temat jej występu pozytywnie wypowiadali się m.in. prof. Jozef Zsapka z Bratysławy (przewodniczący jury), Vladislav Blaha z Brna oraz Masayuki Kato z Japonii.

– Chwalono ją zwłaszcza za wielką wrażliwość muzyczną i wycucie stylu. Emilka gra całą sobą, co dziś, gdy stawia się głównie na technikę, nieczęsto się zdarza. Jestem bardzo zadowolona z jej występu – powiedziała Iwona Bodziak, zasiadająca również w festiwalowym jury. To kolejny sukces jej uczennicy, która podczas tegorocznych XV Międzynarodowych Spotkań Gitarowych Sanok 2005 zdobyła wyróżnienie.

/jot/

Ukazał się album „Mojość” – wspólne przedsięwzięcie wydawnicze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku i Urzędu Miasta Sanoka.

Mojość

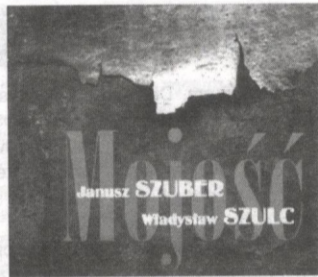
Album „Mojość”, zawierający teksty Janusza Szubera oraz fotografie i akwarele Władysława Szulca, to wyjątkowe spotkanie dwóch artystycznych indywidualności i osobowości: po raz pierwszy w tak dużym wyborze zaprezentowany dorobek ponad czterdziestu lat twórczych poszukiwań Władysława Szulca, a w przypadku Janusza Szubera – pierwsza tak osobista i tak obszerna wypowiedź nie tylko wierszem, ale i prozą. Promocja tego wydawnictwa odbędzie się 18 czerwca 2005 r. (sobota) w sali konferencyjnej hotelu Sanvit o godz. 16.00 (wstęp wolny). Zaproszenie na spotkanie przyjęli m.in. Antoni Libera, Bronisław Maj i Wojciech Ligęza.

(a)

Janusz Szuber – poeta, sanoczanin z urodzenia, Władysław Szulca – malarz i fotografik, sanoczanin z wyboru. I „Mojość” ich obu – „mojość sanocka” – dwu indywidualności i osobowości twórczych. Czy znalazłby jakiś inny temat, który połączyłby ich lepiej niż to miasto – trwale obecne w poezji Janusza Szubera, a także najważniejszy motyw twórczości Władysława Szulca?

Pierwsze robocze spotkania, pomysły, projekty i... zadziwiająca zbieżność w odczuwaniu tego, co „ich”. W efekcie – artystyczny dialog, dla którego trudno byłoby o lepszy niż „Mojość” tytuł. Tylko jak z tysięcy ujęć, powstałych w ciągu niemal pół wieku historii miasta, wybrać właśnie te? Według jakich kryteriów oceniać wagę wspomnień, które cały czas przywołują kolejne i kolejne?

(ze wstępu)



...i akordeonistów w Japonii

Revelacyjna wiadomość nadeszła z Osaki, gdzie w ubiegłym tygodniu zakończył się V Międzynarodowy Konkurs Zespołów Kameralnych. Warszawski Kwintet Akordeonowy, w składzie którego występuje dwóch sanoczan – Maciej Kandefer i Tomasz Holzna oraz Magdalena Igras, Jarosław Kutera i Mirosław Mozol, zajął w finale 3. miejsce, pokonując licznych konkurentów z całego świata.

Konkurs rozgrywano w trzech kategoriach – dwóch standardowych (ściśle określony skład zespołu, repertuar oraz jury) oraz trzeciej – festa, wymyślonej przez samego Yehudi Menuhina – gdzie skład był dowolny (do 6 osób), podobnie jak muzyka, a jurorów stanowiła 100-osobowa grupa wyselekcjonowanej publiczności, wywodząca się z grona czytelników branżowych pism muzycznych. Kategoria ta okazała się najmocniej obsadzona – na podstawie nagrań zgłosiło się do niej 97 zespołów z 22 krajów, z czego do Japonii zaproszono 23 wykonawców, w tym Warszawski Kwintet Akordeonowy. Z ich grona wyłoniono następnie uczestników finału, w którym poza zespołami japońskimi (3), rosyjskimi (3) i duetem izraelsko-japońskim znaleźli się również Polacy.

– Zaprezentowaliśmy program, będący przekrojem naszych dokonań – od Bacha i Straussa, poprzez tangę Piazzolliego aż po rosyjskie czastuszki. Przed trzema laty również udało się nam wejść do finału, liczyliśmy więc, że i tym razem nie będzie gorzej, choć nie spodziewaliśmy się nagrody, gdyż konkurencja była napraw-

dę silna. Wyniki do samego końca były zagadką – wiedzieliśmy tylko, że mamy wystąpić na koncercie laureatów. Kiedy już rozebraliśmy się z wieczorowych strojów, wyczytano nas. Początkowo nie wiedzieliśmy, które miejsce zajęliśmy

że nam w promocji telewizyjnej, radiowej i koncertowej.

Wymiernym efektem sukcesu stała się gratyfikacja pieniężna, która w przeliczeniu wyniosła około 14 tysięcy złotych (organizatorzy pokryli także koszty



W trakcie bankietu dla laureatów i finalistów (od lewej): Jarosław Kutera, Tomasz Holzna, Magdalena Igras, Maciej Kandefer, Mirosław Mozol.

– japoński jest jednak mało zrozumiały dla Europejczyka... – w końcu okazało się, że trzecie, ale ponieważ wyniki podano od końca, nie zdążyliśmy się przebrać i odbierając nagrodę, wyglądaliśmy jak zbiór jakichś dziwolągów – mówi ze śmiechem Maciej Kandefer. – Cieszymy się z tego sukcesu i zamierzamy go jakoś skosztować w kraju, licząc, że pomo-

do podróży i zakwaterowania), zespół miał również okazję zapromować w Japonii swoją płytę, która już w Polsce odniosła spory sukces w postaci nominacji do nagrody Fryderyka, o czym informowaliśmy niedawno na łamach TS. Zainteresowani jej nabyciem mogą zasięgnąć informacji w sanockiej PSM pod numerem 464-53-15.

/joko/

Najpiękniejsze książki

Aż trzy publikacje Wydawnictwa BOSZ otrzymały wyróżnienia w konkursie na Najpiękniejszą Książkę Roku 2004, organizowanym przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek.

Jury doceniło albumy: „Polska Rzeczpospolita Ludowa. Rekwizyty” „Transalpinum. Od Giorgiona i Dürera do Tycjana i Rubensa” oraz „Warszawa przedwczorajsza”. W konkursie wzięło udział 69 wydawnictw, które nadesłały 108 tytułów. Nagrody wręczono 20 maja w Pałacu Kultury i Nauki podczas tegorocznych 50. Międzynarodowych Targów Książki.

Album „Polska Rzeczpospolita Ludowa. Rekwizyty” prezentuje fotografie Chrisa Niedenthala – Brytyjczyka, który wpadł na chwilę do Polski i pozostał tu do dziś – z lat 70. i 80., na których autor odstania groteskowe oblicze rzeczywistości PRL-u. Rekwizyty tamtych czasów, portrety ludzi, niepowtarzalne ujęcia, doniosłe wydarzenia historyczne – wszystko, jak w kalejdoskopie przesuwają się na kartach tej książki. Fotografie opatrzył dowcipnym komentarzem Jacek Hugo-Bader, dziennikarz „Gazety Wyborczej”.

Kolejna pozycja, „Transalpinum. Od Giorgiona i Dürera do Tycjana i Rubensa” to niezwykle album, tak jak niezwykle są prezentowane w nim dzieła, pochodzące z kolekcji Kunsthistorisches Museum w Wiedniu oraz Muzeów Narodowych w Warszawie i Gdańsku. Książka – podobnie jak gdańska wystawa, której towarzyszy – ilustruje różnorodne związki



między sztuką Italii i północnej Europy. Eseje polskich i austriackich historyków sztuki wprowadzają w obszary wzajemnych wpływów i fascynacji. Arcydzieła wybitnych artystów – Dürera, Jana van Eycka, Giorgiona, Botticellego, Lucasa Cranacha, Tycjana, Veronesego, Rubensa – opatrzone zostały obszernymi komentarzami, omawiającymi historię i znaczenie obrazów.

„Warszawa przedwczorajsza” to piękna opowieść o Warszawie, prezentująca zdjęcia stolicy odkad zaczęła funkcjonować fotografia do 1939 r. Szatę graficzną opracował Maciej Buszewicz, profesor warszawskiej ASP, a autorem tekstu wprowadzającego oraz obszernych eseistycznych komentarzy do zdjęć jest Olgierd Budrewicz, wybitny warszawiak, podróżnik, autor licznych książek i reportaży.

(oprac. z)

Chill out to amerykańskie slangowe wyrażenie, znaczące tyle co „wyluzuj się”. Chill out to zjawisko powstałe w klubach tanecznych: wygodnie urządzony pokój, w którym po szaleńczym tańcu można odpocząć przy dźwiękach muzyki chill outowi sprzyjającej. No i chill out jako muzyka, powstała na gruncie ambientu, prosta, czasem zaprawiona delikatnym bitem. Gatunek ten, mimo swojej dosyć długiej już historii, ostatnio zyskuje coraz większą popularność.

Wyluzuj

Jedną z bardziej dziś znanych polskich formacji grających „leniwą muzykę” – jak czasem przezywa się chill out – jest Loco Star, która wystąpiła w Boże Ciało w Pani K. Podstawa jej to nikt inny, jak Tomasz Ziętek, kompozytor i producent, legendarny trębacz Pink Freud, Peepol i innych, oraz jego śpiewająca dziewczyna McMarcija. Z nimi występuje niejaki Bunio, który tu objawił się jako całkiem niezły basowkarz, i Dominik Trębski, muzyk m.in. Tworzywa Sztucznego.

Loco Star gra chill out w wersji podstawowej, bez uduchnień i kombinacji, a wokal McMarciji przywołuje na myśl mistrzów z Télépopmusik. Koncert był bardzo miły, tak jak miła jest idea. Można było sobie zamknąć oczy i pojechać na krześle. Niestety, z powodu małej liczby publiczności rozpoczął się późno, ale i późno skończył. Niedługo potem wynikł problem ze zbyt dużej pojemności twardych dysków, ale dlaczego – to wiedzą tylko wtajemniczeni...

(pk)

Przedszkolaki na start

Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza na doroczny Przegląd Piosenki Przedszkolnej, którego tegoroczna edycja jest już 13. z kolei. Impreza – włączona po raz pierwszy w obchody Dni Sanoka – odbędzie się 18 czerwca (sobota) o godz. 13.00 w skansenie MBL-u. Zgłoszenia uczestników – prawo to przysługuje rodzicom oraz placówkom przedszkolnym – przyjmowane będą do 10 czerwca w siedzibie organizatora (MDK, pl. św. Michała 6, tel. 464-00-18). – Przegląd nie ma charakteru konkursu, jest – zgodnie z nazwą – przeglądem, który daje dzieciom szansę na pokazanie się i zaprezentowanie szerszej widowni swoich umiejętności. Mamy nadzieję, że podobnie jak w latach ubiegłych będzie to sympatyczna impreza rodzinna. Zgłaszający we własnym zakresie powinni zapewnić podkłady muzyczne – na kasecie bądź CD, bardzo mile widziany będzie także żywy akompaniament w wykonaniu rodziców, rodzeństwa lub opiekunów – wyjaśnia Agnieszka Trznadel z MDK-u.

/jot/

Biesiada na Olchowcach

Na II Rodzinną Biesiadę za Sanem zaprasza w najbliższą niedzielę (5 bm.) o godz. 14.00 Szkoła Podstawowa nr 6 (ul. Przemyska 80). W programie m.in.: piosenki GOPR i strażnicy granicznej z psami, policyjny konkurs dot. zasad bezpieczeństwa na drodze, w domu i w wodzie, występy artystyczne (kapela Kamrady i zespół Quartet), loteria fantowa, karaoke, kiermasz rękodzieła i jadła regionalnego, przejażdżki bryczką, Jaśkobusem i kucykami, dmuchane zjeżdżalnie dla najmłodszych, nowości motoryzacyjne, potyczki sportowe i zabawa taneczna.

/k/

Śpiewająco po angielsku

Także w niedzielę (5 bm.) w Zespole Szkół w Trepczy odbędzie się II Festiwal Kultury Polsko-Angielskiej. W imprezie wezmą udział uczniowie sanockich i podsanockich szkół, którzy zmierzą się m.in. w międzyszkolnym konkursie piosenki angielskiej. Początek o godz. 16.00.

/k/

Kolejne laury

Spory sukces odniósł Bartosz Głowacki, uczeń w klasie akordeonu Grzegorza Bednarczyka sanockiej PSM, który podczas zakończonych w ubiegłym tygodniu Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego w Chełmie, w kategorii szkół muzycznych I stopnia zajął 3. miejsce. Dobrze spisał się także drugi z naszych reprezentantów – Miłosz Mach z klasy Andrzeja Smolika, który uplasował się na 6. pozycji.

/k/



Z nowym spektaklem Wielka przygoda w małym miasteczku wystąpił teatr Gapiszon, działający przy ODK Puchatek. Premierowe przedstawienie obejrzały sanockie przedszkolaki i uczniowie z okolic Sanoka.

Gapiszon zaprasza

Spektakl stanowi barwne widowisko muzyczne, w którym Mały Mag wyczarowuje przed publicznością kolorowy świat a w nim ulubionych bohaterów bajkowych. Perfekcyjnie przygotowane przez instruktorkę Marię Gajdę widowisko znakomicie bawi widzów, jak i samych aktorów.

Grupa teatralna Gapiszon, która jest laureatem wielu przeglądów i festiwali teatralnych, kupia dzieci w różnym wieku (7-15 lat). Próby teatralne odbywają się dwa razy w tygodniu w ODK Puchatek. – Zachęcamy dzieci do zapisów w nowym roku szkolnym 2005/2006 – zaprasza Maria Gajda.

/jot/



„Wielka przygoda w małym miasteczku” bawi i widzów, i aktorów.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza konkurs na stanowiska:

**Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku,
ul. Lenartowicza 2
Dyrektora Sanockiego Domu Kultury w Sanoku,
ul. Mickiewicza 24**

- Do konkursu przystąpić mogą osoby spełniające następujące warunki:
 - wykształcenie wyższe,
 - co najmniej 6-letni staż pracy, w tym minimum 3-letni na stanowisku kierowniczym,
 - dobry stan zdrowia potwierdzony zaświadczeniem lekarskim,
 - opracowana pisemnie koncepcja zarządzania jednostką, zawarta na nie więcej niż 4 stronach maszynopisu formatu A4,
- Wymagane dokumenty:
 - życiorys, cv, zdjęcie,
 - uwierzytelniony odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
 - umotywowane zgłoszenie do konkursu,
 - referencje z poprzednich miejsc pracy,
 - uwierzytelnione kopie świadectw pracy,
 - uwierzytelniona kopia dowodu osobistego,
 - oświadczenie o niekaralności.
- Oferty konkursowe należy składać w zamkniętych kopertach opatrzone napisem „Konkurs na stanowisko dyrektora MBP/SDK w Sanoku” do Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta w Sanoku pokój nr 31 – w terminie **do 11 lipca 2005 r.** Osobą upoważnioną do udzielania informacji o konkursie jest Sekretarz Miasta Pan Waldemar Och – pokój nr 26, tel. 465-28-05.
- Konkurs przewiduje się przeprowadzić w terminie **od 14 do 22 lipca 2005 r.**
- Kandydaci mogą zapoznać się z warunkami organizacyjno-finansowymi w siedzibach jednostek.
- Regulamin konkursu dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej – adres: www.um-sanok.e-zet.pl

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza konkurs na stanowisko

**Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku
ul. Królowej Bony 4**

- Do konkursu przystąpić mogą osoby spełniające następujące warunki:
 - wykształcenie wyższe,
 - co najmniej 6-letni staż pracy, w tym minimum 3-letni na stanowisku kierowniczym,
 - dobry stan zdrowia potwierdzony zaświadczeniem lekarskim,
 - opracowana pisemnie koncepcja zarządzania jednostką, zawarta na nie więcej niż 4 stronach maszynopisu formatu A4,
- Wymagane dokumenty:
 - życiorys, cv, zdjęcie,
 - uwierzytelniony odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
 - umotywowane zgłoszenie do konkursu,
 - referencje z poprzednich miejsc pracy,
 - uwierzytelnione kopie świadectw pracy,
 - uwierzytelniona kopia dowodu osobistego,
 - oświadczenie o niekaralności.
- Oferty konkursowe należy składać w zamkniętych kopertach opatrzone napisem „Konkurs na stanowisko dyrektora MOSiR w Sanoku” do Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta w Sanoku pokój nr 31 – w terminie **do 21 czerwca 2005 r.** Osobą upoważnioną do udzielania informacji o konkursie jest Sekretarz Miasta Pan Waldemar Och – pokój nr 26, tel. 465-28-05.
- Konkurs przewiduje się przeprowadzić w terminie **od 23 do 30 czerwca 2005 r.**
- Kandydaci mogą zapoznać się z warunkami organizacyjno-finansowymi w siedzibie jednostki.
- Regulamin konkursu dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej – adres: www.um-sanok.e-zet.pl

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza konkurs na stanowisko

**Kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Sanoku, ul. Zamkowa 30**

- Do konkursu przystąpić mogą osoby spełniające następujące warunki:
 - wykształcenie wyższe,
 - specjalizacja z zakresu organizacji pomocy społecznej oraz 3-letni staż pracy w pomocy społecznej,
 - dobry stan zdrowia potwierdzony zaświadczeniem lekarskim,
 - opracowana pisemnie koncepcja zarządzania jednostką, zawarta na nie więcej niż 4 stronach maszynopisu formatu A4,
- Wymagane dokumenty:
 - życiorys, cv, zdjęcie,
 - uwierzytelniony odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
 - uwierzytelniony odpis posiadanej specjalizacji z zakresu organizacji pomocy społecznej,
 - umotywowane zgłoszenie do konkursu,
 - referencje z poprzednich miejsc pracy,
 - uwierzytelnione kopie świadectw pracy,
 - uwierzytelniona kopia dowodu osobistego,
 - oświadczenie o niekaralności.
- Oferty konkursowe należy składać w zamkniętych kopertach opatrzone napisem „Konkurs na stanowisko kierownika MOPS w Sanoku” do Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta w Sanoku pokój nr 31 – w terminie **do 21 czerwca 2005 r.** Osobą upoważnioną do udzielania informacji o konkursie jest Sekretarz Miasta Pan Waldemar Och – pokój nr 26, tel. 465-28-05.
- Konkurs przewiduje się przeprowadzić w terminie **od 23 do 30 czerwca 2005 r.**
- Kandydaci mogą zapoznać się z warunkami organizacyjno-finansowymi w siedzibie jednostki.
- Regulamin konkursu dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej – adres: www.um-sanok.e-zet.pl

„Gagatek” dla dzieci

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zaprasza na blok imprez z okazji Dnia Dziecka. Część już się odbyła, ale atrakcji jeszcze sporo.

Na dzisiaj (godz. 16) planowany jest konkurs „Kreda po asfalcie”. Dwie kolejne imprezy będą miały charakter sportowy. W następną piątek (godz. 15) na boisku przy SP1 rozegrany zostanie turniej koszykówki w dwóch kategoriach wiekowych – klasy V i VI szkół podstawowych oraz gimnazja. Dzień później (godz. 11) całość zakończy zawody pływackie dla uczniów podstawówek i gimnazjów, organizowane wraz z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji.

Na spotkanie zorganizowane przez wydawcę przybył Jubilat oraz licznie zaproszeni goście: współpracownicy, przyjaciele i ci wszyscy, którym książka prałat i jego działalność nie są obojętne.

Wspomniana publikacja, wydana bardzo starannie i na wysokim poziomie przez oficynę wydawniczą Muzeum Historycznego, jest zbiorem artykułów, wspomnień, refleksji i przemyśleń osób, które w swoim życiu zetknęły się z księdzem Jubilatem. Są w niej zawarte wspomnienia duchownych oraz osób świeckich, a także wystąpienia mające miejsce w czasie jubileuszowej mszy świętej odprawionej 6 sierpnia 2004 r. w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego.

Dyrektor Muzeum Historycznego Wiesław Banach wyraził swoje zadowolenie z racji wydania tej ważnej dla historii miasta i kościoła publikacji, a redaktorzy – Halina Więcek i Andrzej Romaniak – przedstawili kulisy jej powstania i samą zawartość.

W dyskusji ks. prałat Adam Sudół mówił o swojej pracy duszpasterskiej i tworzonych celowo przez władze trudnościach, jakie przez cały czas swojej pracy musiał pokonywać. Nawiązując do tego dr Krzysztof Kaczmarek z oddziału Instytutu Pamięi Narodowej w Rzeszowie – autor artykułu „Działania Szkoły Bezpieczeństwa wobec ks. A. Sudół w latach 1957-1989” zamieszczonego w omawianej publikacji – przedstawił krótko ten istotny problem i zapowiedział, że już wkrótce ukaże się obszerna publikacja zawierająca materiały Szkoły Bezpieczeństwa dotyczące ks. prałata,

Jubileuszowa publikacja i spotkanie

W sali portretowej sanockiego zamku odbyła się promocja książki „Kapłan wielkiej odwagi” wydanej z okazji jubileuszu 60-lecia kapłaństwa ks. prałata Adama Sudół (24 maja).



Książka Adam Sudół, redaktorzy wydania (po lewej) – Andrzej Romaniak i Halina Więcek oraz dyrektor Wiesław Banach podczas promocji książki.

które znajdują się w zasobach IPN. Do tematu działań SB wobec księży nawiązali również w swoich wystąpieniach doktor Zygmunt Żyłka i ks. prałat Feliks Kwaśny. Ks. dr Andrzej Skiba mówił natomiast o bardzo ważnej roli, jaką w historii Sanoka odegrał ks. prałat Adam Sudół i jego wspomnieniowe publikacje.

W podobnym tonie wypowiadali się również o. Andrzej Deptuch i ks. infułat Julian Pudło, który zauważył, że już sam

tytuł publikacji – „Kapłan wielkiej odwagi” – najlepiej charakteryzuje ks. Jubilat – księdza, który zawsze, niezależnie od okoliczności, głosił i głosi prawdę.

Nieprzypadkowo spotkanie odbyło się w sali portretowej, z której ścian spoglądają osoby związane z Sanokiem i ziemią sanocką, bo ks. prałat Adam Sudół również wpisał się już na trwałe w historię naszego miasta.

(ar)

Zabrakło trzech punktów

Po wygraniu eliminacji powiatowych drużyna Zespołu Szkół nr 3 (dawny ZST) wystartowała w finale wojewódzkim Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego, zajmując trzecie miejsce.



Impreza odbyła się w Zespole Szkół Technicznych i Agrobiznesu w Radymnie (28 maja), gdzie zarówno władze samorządowe jak i dyrekcja szkoły mocno zaangażowały się w jej przeprowadzenie. Dodatkową atrakcją była wystawa pojaz-

dów zabytkowych oraz pokazy ratownictwa z udziałem strażaków i ratowników drogowych.

Na konkurs składało się sześć konkurencji: test z przepisów ruchu drogowego, rozpoznawanie podzespołów i zespo-

łów pojazdu, udzielanie pierwszej pomocy przedlekarskiej, sprawdzian z obsługi codziennej jazdy samochodem i motocyklem. Drużyna ZS nr 3 w składzie Maciej Putyra, Grzegorz Galant, Gerard Bednarczyk zajęła trzecie miejsce (na zdjęciu z opiekunem). Sanoczanin bardzo dobrze wypadł w udzielaniu pierwszej pomocy (Maciek), jeździe na motocyklu (Grzegorz) i nieźle w rozwiązywaniu pełnego niuansów testu z przepisów ruchu drogowego. Pierwsze miejsce zajął Zespół Szkół nr 3 z Krosna, który wyprzedził gospodarzy turnieju. – Tegoroczna rywalizacja była bardzo zacięta i do ostatniej chwili trzymała w napięciu. Do zwycięzców brakło nam trzy punkty, a do drugiego miejsca pół punktu. Chłopcy byli z jednej strony zadowoleni, gdyż w tym roku startowali w turnieju po raz pierwszy, ale z drugiej odczuwali niedosyt z powodu tak minimalnej przegranej. Dlatego już dziś zapowiadają rewanż – mówi opiekun Bogusław Bałut. „Na otarcie łez” chłopcy otrzymali puchary, dyplomy i cenne nagrody w postaci firmowych plecaków turystycznych. – Od wielu lat zajmujemy czołowe lokaty w tym turnieju, dlatego należy się cieszyć z osiągniętego wyniku, jednocześnie zaznaczając, że turniej ma przybliżyć młodzieży zasady bezpiecznego poruszania się po drogach oraz potrzebę edukacji w zakresie ratownictwa drogowego – dodaje nauczyciel.

Podczas finału centralnego Podkarpacie będzie reprezentować tym razem drużyna z Krosna.

(z)

Bóbrka, Odrzykoń i cerkwie

W Besku gościła grupa 45 uczniów i nauczycieli słowackich, by wspólnie z rówieśnikami z Polski poznawać zabytki kultury i szukać „wspólnych korzeni”.



Pamiętkowe zdjęcie uczestników II Międzynarodowego Turnieju Wiedzy o Unii Europejskiej.

Spotkanie odbyło się w ramach realizowanego od dwóch lat projektu „Nasza mała ojczyzna w zjednoczonej Europie”, finansowanego z funduszy unijnych. Bierze

w nim udział Szkoła Podstawowa w Besku i Zakładna Szkoła w Koskocvach. 3 maja wszyscy wzięli udział w uroczystej mszy św. i rocznicowych obchodach. Odbył

się również II Międzynarodowy Turniej Wiedzy o Unii Europejskiej. W godzinach wieczornych słowaccy goście spędzili kilkadziesiąt minut w jaskini solnej w Rymanowie Zdroju. Następnego dnia ponad 90 osobowa grupa wyruszyła na wycieczkę do Bóbrki. Słowakom szczególnie podobały się czynne jeszcze szyby wiertnicze, wspaniałe zachowane maszyny i urządzenia Muzeum Przemysłu Naftowego. Młodzież zwiedziła też zamek w Odrzykoniu, gdzie uczniowie z Beska wystawili fragmenty „Zemsty”. Następnego dnia młodzież złożyła kwiaty na grobie żołnierzy słowackich i czeskich w Zarszynie oraz pod pomnikiem w Nowosiłcach, upamiętniającym śmierć około 200 spadochroniarzy z za południowej granicy, którzy zginęli w walce o wyzwolenie naszego kraju. W zabytkowych cerkwiach w Zagórze, Morochowie, Komańcy i Sanoku wszystkim urzekły piękne ikonostasy, wielkanocny wystrój świątyni oraz dbałość wiernych o zachowanie tych zabytków w doskonałym stanie. Atrakcją na zakończenie pobytu było wspólne zdjęcie przy pomniku Dobrego Wojaka Szwajka na sanockim deptaku.

(z)

Skansen pełen folkloru



Jan Malisz z Męciny Matej k. Gorlic, dla którego rzeźbiarstwo stanowi hobby, prezentował m.in. malowane płaskorzeźby obrazujące stare, zanikające już budownictwo. – *Sam mieszkam w takim domu, mam więc do tego sentyment* – wyjaśnił, dodając, że w sanockim skansenie gości już po raz drugi i przyjeżdża tu chętnie, bo lubi być tam, gdzie coś się dzieje. Największą furorę robił jednak grą na dziwnym instrumencie o nazwie skrzypuszeki. – *Dlaczego tak go nazwałem? Bo po pierwsze skrzypia, a po drugie mają pudło rezonansowe zrobione z metalowej puszki – tłumaczył, wydobywając smykkiem z leszczynowej gałązki i końskiego włosia niepowtarzalnie dźwięki. A czynił to z takim zaangażowaniem i wyczuciem muzyki, że niżej podpisana padła na kolana, aby zrobić mu zdjęcie. – Jest pani pierwszą kobietą, która przede mną kłęczy – skostatował z uśmiechem, dziękując za fotograficzną sesję.*



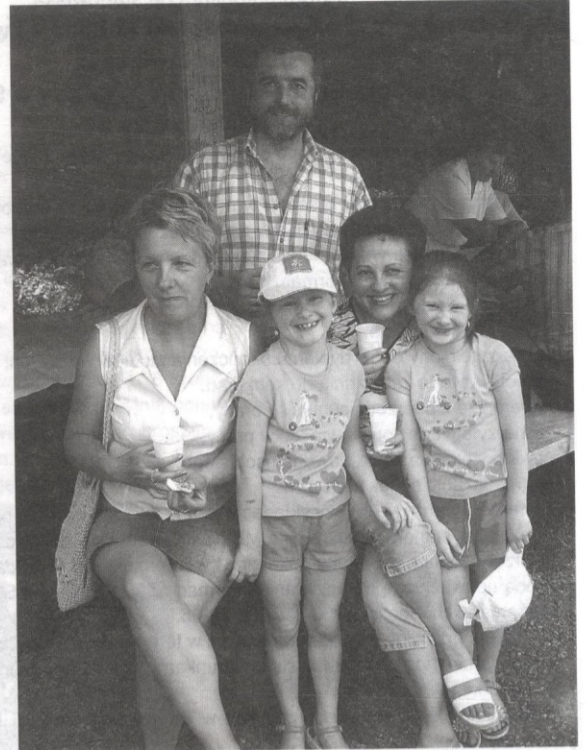
Uroda tancerek, bogactwo strojów i piękne układy taneczne ZPiT Karpaty z Rzeszowa podbiły serca sanockich widzów.



Słoneczny skwar sprawił, że liczniejsza z minuty na minutę publiczność gromadziła się głównie pod zadaszoną częścią widowni, szukając choć skrawka cienia.

Modelując na kole garncarskim gliniane cudenka Tatianę Gombitową z Bardejowa przez cały czas otaczał wianuszek widzów. Mogli oni nie tylko podziwiać zręczność parającej się ceramiką artystki, ale i samodzielnie spróbować garncarstwa, zgłębiając arakana tej niełatwej sztuki. Pani Tatiana przyjechała do Sanoka już po raz kolejny, korzystając z gościnny zaprzyjaźnionej z nią Teresy Bodziak, właścicielki Galerii *U Tesi*.

← Na brak zainteresowania nie narzekał Stanisław Kocoń z Dębicy, niegdyś nauczyciel techniki, który po ciężkim wypadku znalazł się na rencie. Sposobem na życie stało się dlań wówczas rzeźbiarstwo – jego prace zawędrowały już do wielu krajów, m.in. USA, Kanady, Australii i Watykanu. – *Zajmuję się rzeźbą amatorsko i traktuję jako przyjemność, a jeśli przy okazji parę groszy wpadnie, to mogę się tylko cieszyć* – stwierdził artysta, który w sanockim skansenie gościł po raz pierwszy. Kto wie, może to właśnie rzeźbionym przez niego wdzięcznym aniołom dyrektor Jerzy Ginalski zawdzięcza tak dobrą pogodę?...



Stanisław Jagieła z Krosna przyjechał do Sanoka specjalnie na jarmark wraz z żoną Zofią, koleżanką Martą (pierwsza z lewej) oraz dwoma wnuczkami – Andżeliką i Marlenką. Zapytany jak to możliwe, aby w tak młodym wieku był już dziadkiem, odparł z rozbrajającą szczerością: – *Wcześniej zaczęliśmy się seksować...* Poproszony zaś o opinię na temat żurku na boczku, serwowanego przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Posady Zarszyńskiej, którym cała rodzina zajadała się ze smakiem, stwierdził autorytatywnie: – *Jest naprawdę dobry, ale ustępuje podawanemu w naszych stronach żurkowi suchodolskiemu, który jest jeszcze lepszy. Nasze korzenie wywodzą się ze wsi, mamy więc dobre podstawy i znajomość rzeczy – od żurków i proziaków po ziemniaki z maślanką. Jako znawcy przedmiotu parstwo Jagielowie z uznaniem wypowiedzieli się o sanockim jarmarku, wyrażając żal, że w Krośnie nie ma tak ciekawych imprez.*



Od kilku miesięcy toczy się dyskusja na temat przyszłości ogrodów działkowych. Do Sejmu wpłynęły dwa konkurencyjne projekty ustaw – Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców oraz Prawa i Sprawiedliwości. Trwa również wojna w obrębie samego PZD. W niektórych regionach, m.in. na Podkarpaciu, doszło do secesji – część działkowców stworzyła własne, niezależne od warszawskiej centrali struktury. Wśród „buntowników” jest też 21 sanockich ogrodów. Przed dwoma laty działkowcy z powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, jasielskiego, krośnieńskiego i sanockiego stworzyli własny autonomiczny okręg, powołując Stowarzyszenie Ogrodów Działkowych Regionu Bieszczadzkiego z siedzibą w Krośnie. – *Nie chcieliśmy dłużej być w strukturze, którą rządzi od 23 lat prezes Eugeniusz Kondracki ze swoją rodziną, podporządkowując sobie dwa miliony działkowców w całym kraju* – mówi Robert Sawicki, prezes Ogrodu Działkowego „Stokrotka”. W stowarzyszeniu składka wynosi 10 gr za metr kwadratowy działki, a 25 proc. z uzyskanej kwoty przekazywane jest do zarządu regionu na cele organizacyjno-szkoleniowe. Działkowcy zrzeszeni w PZD płacą po 12 gr, zaś do warszawskiej centrali trafia 35 proc. składek. – *A wszystko po to, aby zapewnić gaże dla 192 osób w Krajowej Radzie, gdzie na 152 etatach wysokość wynagrodzeń waha się w przedziale od 2,6 tys. zł do 6,5 tys. zł, bo tyle otrzymuje prezes Kondracki – dodaje prezes Sawicki. Oprócz opłat*

za użytkowanie, członkowie związku musieli także płacić za przekazywane obligatoryjnie z Warszawy wydawnictwa, m.in. czasopismo „działkowiec”, redagowane przez prezesa Kondrackiego, i broszu-

Sytuację gmatwa dodatkowo fakt, że w 1996 r. użytkownicy działek przekazali swoje grunty na rzecz PZD, który – zdaniem oponentów – zawłaszczył majątek wypracowany przez pokolenia działkowców.

Ogrodowe przepychanki

ry tematyczne. Chodziło o kwoty rządu kilkudziesięciu złotych miesięcznie. Dla działkowców – wśród których jest wielu emerytów, rencistów i osób bezrobotnych – było to spore obciążenie finansowe.

Centrala nie pogodziła się z odejściem części działkowców ze struktur związku, uważając, że nowe organizacje powstały nielegalnie, z naruszeniem ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Władze związku wytoczyły przeciwko „buntownikom” z Krosna, Jasła i Przemyśla powództwa o zwrot zawłaszczonych składek członkowskich i wydanie dokumentacji ogrodowej. – *Wciąż jesteśmy nękani i zastraszeni, a przecież nasze stowarzyszenie powstało legalnie – mamy rejestr sądowy i osobowość prawną. Poza tym jak można zmuszać ludzi do należenia do czegoś do czego nie chcą należeć – denerwuje się prezes Sawicki.*



W Sanoku funkcjonuje 21 ogrodów. Wszystkie wyszły ze struktur PZD. Działkowcy, wraz z rodzinami, tworzą kilkudziesięcną społeczność. Niektórzy uprawiają swoje parcele od wielu lat. Dzięki ich pracy nieużytki i ugory zmieniły się w kwitnące ogrody. – *Tworząc „Stokrotkę” wywieźliśmy hałdy gruzów i śmieci – wspomina Robert Sawicki. Dziś na zagospodarowanej działce chętnie spotyka się cała trzypokoleniowa rodzina Sawickich – dziadkowie, dzieci i rodzice – spędzając miło czas na świeżym powietrzu, wśród zieleni.*

Dziś cała ta operacja jest dziś kwestionowana, podobnie, jak obowiązująca ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych, której zapisy podważył Trybunał Konstytucyjny.

Prezes „Stokrotki” uważa, że w związku z wyjściem ze struktur związku, grunty użytkowane przez sanoczan powinny „wrócić” do miasta: – *Chcielibyśmy, aby nasze władze samorządowe przejęły grunty od PZD, a następnie przekazały je użytkownikom na własność. Uwłaszczeni powinni być związkowcy, a nie struktury związkowe i warszawska centrala. Dla miasta byłaby to podwójna korzyść – zadbane enklawy zieleni i wpływy z podatku od nieruchomości. Nasz rozmówca deklaruje, że w jego ogrodzie wszyscy są zainteresowani wykupem swoich działek.*

Generalnie działkowcy oczekują od władz – państwowych i samorządowych – odpowiedzi na pytanie, co dalej z ogrodami działkowymi. Tym bardziej, że trwa wojna medialna między zwolennikami dwóch projektów ustaw: o rodzinnych ogrodach działkowych autorstwa Krajowej Rady PIS oraz projekt PIS (który mówi o przekształceniu prawa użytkowania działek w pracowniczych ogrodach działkowych w prawo własności i rozwiązaniu PZD). – *Chcielibyśmy wreszcie wiedzieć, czy ma sens inwestowanie w nasze ogrody z myślą o dzieciach i wnukach. Dziś sytuacja jest tak niepewna, że nie wiemy, co robić. Liczymy, że chociaż władze miasta zechcą zainteresować się tym problemem – apeluje Robert Sawicki.*

(jz)

Dzięki uprzejmości i pośrednictwu płk. Wojciecha Stepka 28 maja w Sanoku doszło do spotkania przedstawiciela Tygodnika z generałem Andrzejem Ekiertem – szefem III zmiany Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku. Plonem tego spotkania jest poniższy wywiad.

Zawodowiec w każdym calu

*** Urodził się pan w 1946 roku, kiedy pobrzmiwały jeszcze echa wojennych działań. Na ile miało to wpływ na wybór pańskiej drogi życiowej – czy jako kuletni brzdąc biegł pan z karabinem, marząc o prawdziwej „żołnierce”?**

– Miałem pewne tradycje rodzinne – ojciec był żołnierzem Września, który z I Armią Wojska Polskiego dotarł do Berlina – ale ja zostałem żołnierzem z przypadku. Tak po prostu ułożyło się życie. Mój kolega zapewnia jednak, że 1946 to dobry rocznik.

*** Brylował pan na lekcjach przysposobienia obronnego?**

– Nie bardzo. Na świadectwie maturalnym mam z tego przedmiotu czwórkę. Nauczyciel do dziś tłumaczy się z niej przed moją siostrą...

*** Nigdy nie żałował pan podjętej w młodości decyzji?**

– To niełatwy zawód. Wymaga dużej odporności, zwłaszcza psychicznej, a życie na walizkach – poświęcenia ze strony rodziny. Po 41 latach spędzonych w armii moja retrospekcja jest wyciszona. Patrzenie do tyłu nie ma sensu, to musztarda po obiedzie.

*** Pańska kariera była jednak dość błyskotliwa – przed 40. został pan pułkownikiem, a w wieku 46 lat otrzymał pierwszą generalską gwiazdkę...**

– Wywodzę się z generacji, kiedy wojsko po redukcji w 1956 zostało bez kadry zawodowej. Wtedy bardzo młodzi ludzie zostawali dowódcami pułku. Czy było to dobre? Pewnie tak – dla tych, którzy potrafili się utrzymać. Inni tonęli. Mnie się udało, ale wymagało to ogromnej pracy.

*** W latach 80. studiował pan na Akademii Sztabu Generalnego Układu Warszawskiego w Moskwie...**

– ...i nigdy się tego nie wstydziliśmy. Akademia Woroszyłowa to bardzo dobra uczelnia...

*** ...a pod koniec 90. trafił pan do sztabu wojsk lądowych NATO w Niemczech – jak to możliwe?**

– Miałem tu szczęścia. W chwili otwarcia Polski na świat po 1989 roku niezbędny stał się język angielski. Początkowo korzystano z tłumaczy, ale do NATO z tłumaczami iść się już nie dało. Mimo 48 lat zdecydowałem się na podjęcie nauki. Na pierwszy kurs zgłosiło się osiemnastu generałów, ale do końca dotrwało tylko pięciu. Przecierałem szlaki – byłem pierwszym dowódcą dywizji, który nawiązał kontakt z Bundeswehrą i pierwszym polskim generałem w strukturach NATO.

Wylądowałem jednak mało szczęśliwie – po dwóch miesiącach w Heidelbergu oddelegowano mnie do Kosowa.

*** Uczestniczył pan w misjach na Bałkanach, w Korei i w Iraku – która z nich była najtrudniejsza?**

– Zdecydowanie ta ostatnia, choć nie da się tu przyłożyć jednej miarki. Każda z tych misji była zupełnie inna – koreańska kończyła, choć nie całkiem, długoletnią wojnę; na Bałkanach przypominających gotujący się czajnik konflikt miał charakter narodowościowy; w Iraku, który po obaleniu dyktatury Husajna próbuje przejść do demokracji, na pierwszy plan wysunął się wątek religijny. W tym kraju prowadzona jest najgorsza z wojen – wojna partyzancka z elementami terroryzmu. Tu nie wiadomo, kto jest przeciwnikiem, który samochód okaże się pułapką i gdzie skrył się – z własnej woli lub przykuty – samobójca.

*** Podczas III zmiany, kiedy dowodził pan wielonarodową dywizją, zginęło aż dziesięć polskich żołnierzy – niektórzy czynią z tego zarzut...**

– Trzecia zmiana okazała się szczególnie trudna ze względu na drugą rebelię Sadra, która rozlała się we wszystkich naszych prowincjach. Dziennie odnotowywaliśmy w każdej z nich 12-13 ataków zbrojnych. Najczarniejszy okazał się 12 listopada, kiedy rebelianci przypuścili prawie tysiąc ataków na wojska koalicyjne. W takiej sytuacji nie sposób było uniknąć ofiar śmiertelnych. Do wszystkich strat doszło w walce. Nie tylko my je ponieśliśmy – zginęło także wielu Ukraińców i Bułgarów. Odpukuję, aby IV i V zmiana nie miała takich problemów jak ja i generał Bieniek, który dowodził II zmianą. Nasze straty były porównywalne. Wiceminister Radek Sikorski powiedział, że gdyby taką dywizję wysłał na poligonowe ćwiczenia, wielkość strat byłaby podobna. Zgadzać się z nim całkowicie.

*** Głośno też było o aferze korupcyjnej z udziałem pańskich podwładnych, którzy przywłaszczyli sobie 90 tysięcy dolarów – jak pan to przyjął?**

– Zastanawiałem się, czy mogłem coś zrobić, aby tego uniknąć. Myślę, że niewiele, bo było to zorganizowane – człowiek ten uczestniczył także w I zmianie – i rozgrywało się w małych wiosceczkach, a zasada bakszyszu jest w Iraku codziennością. Nic jednak tych ludzi nie usprawiedliwia – muszą ponieść wszelkie konsekwencje. Ale odium spada na nas wszystkich.

*** Jak ocenia pan decyzję o wyjeździe do Iraku z perspektywy kilku miesięcy – warto było?**

– Jestem zawodowcem – wykonuję swój zawód z przekonaniem i świadomością, że wymaga on poświęcenia. Do wyjazdu nikt nikogo nie zmuszał. Jak każdy żołnierz wiedziałem, że jadę na pole walki i że będzie gorąco – że jeśli ktoś zginie, będę musiał się z tym uporać i dalej żyć. Takie misje pozwalają jednak zdobyć wiele cennych doświadczeń. Bez nich nie można myśleć o armii XXI wieku – nowoczesnej i w pełni zawodowej, do której zmierzamy.

*** Pojechałby pan na kolejną misję?**

– Jak powiedziałem, jestem zawodowcem, więc pojechałbym, nawet na Kubę, ale to nierealne, bo mam już swoje lata – jest wielu młodszych ode mnie.

*** Po powrocie, podobnie jak poprzedników, awansowano pana na stopień generała broni. Pojawili się jednak głosy, iż zrobiono to z naruszeniem prawa, gdyż nie zajmuje pan odpowiedniego dla tak wysokiego stopnia stanowiska – jak pan to komentuje?**

– Zarzut dotyczył tego, że awansowano mnie w czasie mojego wypoczynku. Od dwóch lat nie byłem na urlopie, więc wykorzystuję teraz dni wolne, które mi się należą. Kiedy generał Tyszkiewicz zostanie mianowany ambasadorem w Bośni i Hercegowinie, co stanie się niebawem, obejmę jego stanowisko zastępcy dowódcy wojsk lądowych. Zostanie to zrobione „na zakładkę”.

*** Czuję się pan zawodowo spełniony, czy też ma pan jeszcze jakieś marzenia?**

– Po 41 latach służby trudno mieć marzenia. Nigdy nie oceniałem tego, czy się spełniłem – robienie rachunku sumienia jest najgorsze. Na pewno trafiłem na ciekawy okres dla wojska i państwa, choć jest to też swoisty chichot historii, że absolwent Akademii Woroszyłowa stał się żołnierzem NATO...

– Z ogromnym zaskoczeniem i wstydem. Dowiedziałem się o tym w samolocie, wracając do Polski. Do dziś nie rozumiem, jak żołnierz w stopniu pułkownika – najważniejszy człowiek od współpracy cywilno-wojskowej w siłach zbrojnych RP – mógł położyć się na tak marne w końcu pieniądze i poświęcić całą swoją karierę.



Andrzej Ekiert – ur. w 1946 roku w Chrzanowie, absolwent WSOWZ we Wrocławiu, Akademii Sztabu Generalnego WP w Rembertowie oraz Akademii Sztabu Generalnego Układu Warszawskiego w Moskwie. W 1985 roku awansowany do stopnia pułkownika, a następnie generała brygady (1992), generała dywizji (2003) i generała broni (2005). Pełnił m.in. funkcje: szefa sztabu 20 Dywizji Pancerniej w Szczecinku, dowódcy 12 Dywizji Zmechanizowanej w Kołobrzegu, szefa zarządu w Sztabie Generalnym WP, asystenta szefa sztabu ds. operacyjnych w Połączonym Sztabie Wojsk Lądowych NATO Europy Centralnej (Heidelberg, Niemcy), szefa Generalnego Zarządu Rozpoznania Wojskowego Sił Zbrojnych RP. Dwukrotnie kierował Polską Misją w Korei, był też asystentem szefa sztabu ds. operacyjnych w Kosowie (Kwatera Główna KFOR w Pristinie). W lipcu 2004 przejął dowództwo nad Wielonarodową Dywizją Centrum-Południe w Iraku, do kraju wrócił w lutym br.

Zastanawiałem się, czy mogłem coś zrobić, aby tego uniknąć. Myślę, że niewiele, bo było to zorganizowane – człowiek ten uczestniczył także w I zmianie – i rozgrywało się w małych wiosceczkach, a zasada bakszyszu jest w Iraku codziennością. Nic jednak tych ludzi nie usprawiedliwia – muszą ponieść wszelkie konsekwencje. Ale odium spada na nas wszystkich.

*** Jak ocenia pan decyzję o wyjeździe do Iraku z perspektywy kilku miesięcy – warto było?**

– Jestem zawodowcem – wykonuję swój zawód z przekonaniem i świadomością, że wymaga on poświęcenia. Do wyjazdu nikt nikogo nie zmuszał. Jak każdy żołnierz wiedziałem, że jadę na pole walki i że będzie gorąco – że jeśli ktoś zginie, będę musiał się z tym uporać i dalej żyć. Takie misje pozwalają jednak zdobyć wiele cennych doświadczeń. Bez nich nie można myśleć o armii XXI wieku – nowoczesnej i w pełni zawodowej, do której zmierzamy.

*** Pojechałby pan na kolejną misję?**

– Jak powiedziałem, jestem zawodowcem, więc pojechałbym, nawet na Kubę, ale to nierealne, bo mam już swoje lata – jest wielu młodszych ode mnie.

*** Po powrocie, podobnie jak poprzedników, awansowano pana na stopień generała broni. Pojawili się jednak głosy, iż zrobiono to z naruszeniem prawa, gdyż nie zajmuje pan odpowiedniego dla tak wysokiego stopnia stanowiska – jak pan to komentuje?**

– Zarzut dotyczył tego, że awansowano mnie w czasie mojego wypoczynku. Od dwóch lat nie byłem na urlopie, więc wykorzystuję teraz dni wolne, które mi się należą. Kiedy generał Tyszkiewicz zostanie mianowany ambasadorem w Bośni i Hercegowinie, co stanie się niebawem, obejmę jego stanowisko zastępcy dowódcy wojsk lądowych. Zostanie to zrobione „na zakładkę”.

*** Czuję się pan zawodowo spełniony, czy też ma pan jeszcze jakieś marzenia?**

– Po 41 latach służby trudno mieć marzenia. Nigdy nie oceniałem tego, czy się spełniłem – robienie rachunku sumienia jest najgorsze. Na pewno trafiłem na ciekawy okres dla wojska i państwa, choć jest to też swoisty chichot historii, że absolwent Akademii Woroszyłowa stał się żołnierzem NATO...

Dwie ofiary dziury w moście

Oderwana deska w kładce dla pieszych na moście białogórskim stała się przyczyną dwóch wypadków, których ofiarami były młode kobiety. – W czwartek (26 maja – przyp. aut.) szłam z dzieckiem w wózku prawą, od strony Białej Góry, kładką. Nie zauważyłam ogromnej dziury, w którą wpadłam po sam pas. Z trudem się wydostałam. Noga była tak posiniaczona, że zmuszona byłam skorzystać z pomocy lekarskiej. Całe szczęście, że dziecko było w wózku a nie na rękach, bo mogło skończyć się to tragicznie – powiedziała Magda Cwynar, która zadzwoniła do redakcji TS w piątek (27 maja).

W tym samym dniu w pułapkę na moście wpadła Sylwia Bigos, o czym poinformował nas jej ojciec. (...) 27.05.2005 moja córka wpadła do połowy kolana przez dziurę w moście. Efekty tego są widoczne na załączonym zdjęciu.



W kontekście niedzielnej imprezy w skansenie, obawiam się, że będzie miał co robić sanocki szpital. Odpowiednie czynniki powinny przygotować forsę na liczne odszkodowania. – napisał w e-mailu pan Marek Bigos.

Co na to Antoni Wielgus, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg (administratora drogi i mostu)? – Jeszcze w piątek, po interwencjach w tej sprawie, doraznie załatwiłam dziurę. W najbliższych dniach wymienimy cały lewy pomost – mamy już zakupione materiały. Jako zarządca drogi jesteśmy ubezpieczeni i ewentualne roszczenia poszkodowanych związane z doznanymi obrażeniami pokrywamy po zakończeniu leczenia przez te osoby – zapewnił nasz rozmówca. //

Żywność a nie mydło

W sklepie spożywczym „Delia” (naprzeciw dawnego „Popka”) ekspedientka, obsługująca jedną z klientek, odkroiła kawałek sera pleśniowego rękami, którymi kilka sekund wcześniej wydawala pieniądze z kasy. Następnie – przytrzymując palcem środek ukrojonego kawałka – położyła go na wagę. – Zrobiło mi się po prostu niedobrze. Natychmiast zwróciłam jej uwagę, pytając, dlaczego dotyka ser bezpośrednio rękami? Pani bez słowa poszła po woreczek foliowy. Sprawiała wrażenie niezadowolonej, bo w przełoczenie rzuciła jakąś uwagę do koleżanki. Odechciało mi się tego sera. Po powrocie do domu oskrobałam cały kawałek, a i tak jedzenie mi nie szło – opowiada klientka. – Uważam, że takie przypadki należy napiętnować głośno i publicznie. Panie w sklepach muszą przestrzegać podstawowych wymogów sanitarno-epidemiologicznych. Sprzedają przecież żywność a nie mydło – podkreśla klientka.

Jak w PRL

Od wiosny nie dało się przejechać ul. Robotniczą – skupiska dziur i wyrw nie do ominięcia. Mimo wielu interwencji, kierownicy i mieszkańcy nie mogli się doprosić o załatwienie dziur. – Aż tu w środę przed Bożym Ciałem: sprzęt, ludzie, robota pali się w rękach. Załatwiali wszystko migiem – opowiada czytelnik. – I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że zaraz po świętach na ulicy pojawiła się ekipa, która – jak się domyślam – zaczyna prace związane z położeniem nowej nawierzchni. Co oznacza, że stara zostanie zniszczona. Poczulem się, jak w PRL-u, kiedy to przed ważnymi świętami malowali trawę – zauważa mężczyzna.

Zanon Stryjak ze starostwa powiatowego potwierdza, że powodem załatwienia dziur na Robotniczej było Boże Ciało. Ale też wcześniej nie można było wykonać prac, gdyż w pierwszej kolejności skupiono się na naprawie najbardziej zniszczonych i niebezpiecznych odcinków. – Wciąż jeszcze latamy drogi powiatowe. Planujemy, że prace zakończą się do końca czerwca. A tzw. destruk – materiał zdjęty z ul. Robotniczej – wykorzystamy do załatwienia dziur w innym miejscu – zapewnia przedstawiciel starostwa. (z)

Pełzająca ohyda



Poczwiry winniczek i nagi szkodnik z eksportu.

ko giną. Generalnie szkodniki te nie lubią miejsc suchych, dlatego ważna jest nawet technika podlewania – punktowo, tuż pod roślinę, i najlepiej rano, a nie wieczorem, gdyż mięczaki te żerują nocą i mokra gleba zachęca je do wyjścia z kryjówek.

Aby ograniczyć wpełzanie ślimaków na grządki, można usypać bariery z popiołu, trocin, wapna niegaszonego, plew jęczmienia. Pełnią one jednak swoją funkcję tylko podczas suchej pogody. Doktor Rafał Sionek z Wojewódzkiego Inspektoratu Roślin i Nasiennictwa w Rzeszowie proponuje też instalowanie płotków z blachy ocynkowanej, o wysokości 20 cm, z załamaną górną krawędzią szerokości ok. 10 cm pod kątem 90 stopni, wkopane w ziemię na głębokość 5-10 cm.

Koszenie, chemia i bariery

Ze środków chemicznych specjaliści polecają preparaty ślimakobójcze: Anty Ślimak Spiess 04 GB, Mesuroł Alimax 02 RB, Mesuroł Schneckenkorn 04 GB, Ślimakol 06 GB, Ślimak Stop 47 FG, Ślimax 04 GB. Rozsypuje się je wokół roślin, w międzyrzędach i wzdłuż zagonów. Można wykorzystać również wapno niegaszone, kainit (4 kg na 100 m²) lub superfosfat (zgodnie z zalecanymi daw-

kami). Nawozy wysiewa się wieczorem, dwukrotnie, w odstępach godzinnych, oczywiście wtedy, gdy nie pada. Ślimaki podczas kontaktu z tymi substancjami giną w wyniku odwodnienia organizmu spowodowanego wydzielaniem dużej ilości śluzu potrzebnego do ich zmycia.

Połowanie na golasa

Innym sposobem jest wyłapywanie ślimaków. Można je zwabiać do pułapek, gdzie wyklada się jako przynętę liście kapusty, resztki ziemniaków, marchwi, otręby czy płatki zbożowe. Miejsce wokół musi być zacienione i wilgotne. Można również nasypać do kuwet lub talerzyków (pod które podkładamy kamyki lub patyki, aby mięczaki mogły tam wpełzać) środki ślimakobójcze. Pułapkę od góry przykrywamy deską lub kawałkiem płyty, aby stworzyć lepsze warunki wilgotnościowe, a miejsce polewamy wodą. Zwabione ślimaki wybieramy co dwa dni. Dobrą przynętą jest też piwo i rozpuszczone drożdże. Umieszczamy je w stołkach wkopanych w ziemię.

Ktoś, kto ma dużo czasu, może po prostu zbierać ślimaki rano i wieczorem. Jeżeli podobne działania podejmą właściciele kilku sąsiadujących działek, jest szansa na powstrzymanie pełzającej plagi. Niestety, w pojedynkę niewiele zdziałamy.

(jz)

W tekście skorzystano z informacji dostępnych na stronie internetowej Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Rzeszowie, komunikatu kierownika oddziału terenowego w Sanoku i czerwcowego numeru „działkowca”.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 73 m² (III piętro), 3-pokojowe, przy ul. Kolejowej, tel. 463-03-36 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 68 m² (III piętro), 4-pokojowe, na osiedlu Błonie, przy ul. Kochanowskiego 21/8, tel. (0504) 05-17-78.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36,5 m² (I piętro), 2 pokoje, przy ul. Wolnej 46, tel. (0603) 10-60-40 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 58,54 m² (III piętro), 4-pokojowe, przy ul. Cegielnianej, tel. 464-72-68 (do 10.00 i po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (parter), wyremontowane, przy ul. Jana Pawła II w Sanoku, tel. (0505) 29-41-26.
- ★ Mieszkanie 36 m² (II piętro), w Sanoku, przy ul. Wolnej, tel. 464-07-31 lub (0661) 21-09-72 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe komfortowe 74 m² (parter), 4-pokojowe, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, tel. (0606) 67-55-88 lub 463-70-63 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 50 m² (I piętro), na osiedlu Słowackiego, cena 1.800 zł/m², tel. (0693) 82-60-61.
- ★ Mieszkanie 30 m² (II piętro), po remoncie, jasna kuchnia, tel. (0505) 14-34-50.
- ★ Mieszkanie własnościowe 95 m², w Sanoku przy ul. Słowackiego, tel. (0501) 60-12-35 lub 464-07-77.
- ★ Dom murowany, wszystkie media, na działce 7 a (w rozliczeniu mieszkanie do 40 m², parter lub I piętro) oraz działkę uzbrojoną 13 a, tel. 463-36-40.
- ★ Dom drewniany w Bziance, tel. 466-43-02 (po 20.00).
- ★ Dom drewniany, 14 km od Sanoka, tel. 463-81-16.
- ★ Dom murowany na działce 50 a, w Nowosielcach, tel. 467-23-15.
- ★ Dom murowany na działce 15 a 30 m, w Sanoku, tel. 463-67-45 lub wynajmę.

- ★ Przy ul. Kwiatowej dom bliźniak 200 m², w zabudowie szeregowej, po remoncie, działka 2,7 a, cena 300.000 zł, do negocjacji, tel. (0606) 33-70-23 lub (0606) 33-69-68.
- ★ Dom 150 m² (pow. użytkowej), na działce 28 a, w Sanoku, tel. (0601) 94-49-58 lub (0692) 40-49-95.
- ★ Dom w stanie surowym w Sanoku oraz dwie działki budowlane, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Domek drewniany na działce 9 a, w Sanoku przy ul. Przemyskiej, tel. 463-69-06.
- ★ Tanio kiosk typu „Ruch”, w Sanoku, tel. 463-64-76 (wieczorem).
- ★ Sklep wolno stojący 30 m², przy ul. Krakowskiej, tel. (0509) 94-74-71.
- ★ Sklep spożywczo-przemysłowy, w Sanoku, tel. (0661) 06-31-91.
- ★ Lub wynajmę budynek wolno stojący 30 m², pod sklep lub działalność usługową (woda, kanalizacja, prąd trójfazowy, regały), w Zarszynie, tel. 464-00-61 (po 16.00).
- ★ Lub wynajmę garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Kościelnej (pod Skarpą), tel. 463-02-13.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę 18,42 a, prąd, gaz, telefon, w planie woda, w Zagórz k/Sanoka (w pobliżu rzeka Ośława, las, ruiny klasztoru), tel. (017) 863-14-37 lub (0509) 58-76-35.
- ★ Działkę z altanką, w Płowcach, tel. (0693) 87-15-70 lub 466-63-87.
- ★ Działkę budowlaną 30 a, w pełni uzbrojoną, z utwardzonym dojazdem, w Zagórz - Dolinie, atrakcyjna cena, tel. 463-23-43.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a, w Czerzeżu, tel. (0606) 67-55-88 lub 463-70-63 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną, w Sanoku przy ul. Łany, tel. (0501) 60-12-35 lub 464-07-77.

Kupię

- ★ Kilkadziesiąt hektarów ziemi rolnej w Bieszczadach, w pobliżu miejscowości: Kalnica, Smerek, Wetlina (najchętniej z budynkiem do adaptacji), tylko poważne oferty, tel. (0603) 07-43-87.

- ★ Działkę rekreacyjną lub budowlaną w promieniu do 10 km od Sanoka, tel. 464-46-30 (po 19.00).

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), na osiedlu Słowackiego – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Umeblowany pokój, obok kuchni i łazienki, tel. 464-77-72.
- ★ Duży pokój na poddaszu, z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie w domu prywatnym, w Grabownicy, tel. (0604) 14-12-50.
- ★ Pokój dla osoby pracującej, z osobnym wejściem, w okolicy Sanoka, tel. (0507) 37-56-04.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, w centrum Sanoka, dla studentów lub uczniów, tel. 463-67-53.
- ★ Mieszkanie 50 m², przy ul. Kochanowskiego, tel. 464-61-26 (od 17.00 do 20.00).
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, przy ul. Cegielnianej, tel. (0506) 71-25-10.
- ★ Mieszkanie na terenie Sanoka, tel. (0606) 68-98-19.
- ★ Mieszkanie 50 m², przy ul. Kolejowej, tel. (0605) 14-94-53 lub 464-75-12 (po 16.00).
- ★ Od 1 lipca mieszkanie 40 m², umeblowane, tel. 464-03-41 (w piątek po 15.00) lub (0503) 82-23-97.
- ★ Lub sprzedam pawilon handlowy pod działalność gospodarczą, usytuowane przy supermarkecie „Albert”, w Sanoku, tel. 464-31-50 (od 9.00 do 15.00) lub (0600) 94-09-25.
- ★ Budynek na hurtownię lub magazyn ok. 370 m², w całości lub w części (były POM w Sanoku), tel. (0607) 06-48-66.
- ★ Pomieszczenia na działalność gospodarczą, tel. (0506) 18-14-56.
- ★ Lokal 25 m², w Sanoku przy ul. Grzegorza, tel. (0601) 41-57-47.
- ★ Wydzierżawię Drink Bar, dobra lokalizacja, kompletne wyposażenie, tel. (0508) 08-91-31.

- ★ Miejsce na reklamę przy ul. 3 Maja – balkony oraz przy ul. Kościuszki – ściana i balkon, tel. 463-12-41 (po 18.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Ładne mieszkanie, z dużą loggią, tel. 464-95-78 (po 19.30).
- ★ Domu drewnianego w okolicach Sanoka lub Brzozowa (możliwość zapłaty za rok z góry), bardzo pilnie, tel. 467-00-94 (po 18.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Ładę niwę (1994), kolor beżowy, autoalarm, 2 komplety kół, gaz, cena 7.200 zł, tel. (0500) 21-27-09.
- ★ BMW 730 (1989), na części oraz alufelgi BMW (230/55/390), cena 650 zł, tel. 464-96-46 (po 17.00).
- ★ Wartburga (1983), stan dobry, tel. 463-47-15.
- ★ Renault scenic 1.9 dci (2003), przeb. 38 tys. km, kolor srebrny metallic, tel. 467-50-58.
- ★ Renault kangoo 1.5 turbo diesel (2003), klimatyzacja, c. zamek, ABS, z salonu, tel. (0660) 74-64-94.
- ★ Opla astrę 1.4 16V ecotec combi (1998), ABS, wspomaganie kierownicy, alufelgi, poduszka powietrzna, kolor biały, cena 15.500 zł, tel. (0501) 44-31-64.
- ★ Fiata 126 p elegant (1994), kolor zielony, tel. 463-38-34 lub (0501) 69-45-18.
- ★ Citroena Ax 1.4 diesel (1988), drugi silnik oraz fiata 126 p (1984), tel. 464-75-71 (po 15.00).
- ★ Hondę civic 1.6 16V, 136 KM (1991), elektryczne szyby i lusterka, wspomaganie kierownicy, cena 4.500 zł, tel. (0501) 60-12-35 lub 464-07-77.
- ★ VW golfa 1.9 TDI (1996), audi 1.9 TDI (1997), renault scenic 1.6 benzyna (1996) oraz mercedesa 124 E-300 TD, combi, automat (1994), tel. (0601) 62-06-69.
- ★ Fiata CC 1100 sporting (1997), przeb. 85 tys. km, kolor srebrny metallic, alufelgi, tel. (0660) 41-27-67.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Francuską suknię ślubną w kolorze ecru, rozm. 38, tel. 463-30-88.

- ★ Wypzedaż filmów na kasetach VHS i DVD, Szkoła Podstawowa nr 1, przy ul. Aleje Szwajcarii 5, codziennie od 16.00 do 19.00 (oprócz niedzieli).

- ★ Meble pokojowe 4-częściowe (mahoni), dł. 3,2 m, szafa, półka oszklona, komoda, półka pod telewizor, tel. (0697) 71-31-98.

- ★ Szczeniaka owczarka niemieckiego – suczka, tel. 464-98-64.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Fryzjerkę damsko-męską, wymagany 3-letni staż pracy, wiek do 35 lat, tel. (0600) 03-69-06.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Osoby do pracy biurowej, pośrednictwo finansowe, w Sanoku, tel. (0500) 17-85-98.
- ★ Sprzedawcę do sklepu spożywczego, tel. 463-73-95 (po 21.00) lub 463-30-62.
- ★ Mężczyznę do pracy w sklepie przemysłowym, wymagana znajomość obsługi komputera, tel. 463-50-44.
- ★ Kierowcę na samochód osobowy, tel. (0600) 85-46-19 lub 464-40-45 (po 21.00).
- ★ Kierowcę-magazyniera do lat 35, wymagane prawo jazdy B-E, tel. 464-24-80.
- ★ Osobę na stanowisko kierownika samoobsługowego sklepu spożywczego-przemysłowego, mile widziane doświadczenie na ww. stanowisku, tel. (0607) 12-33-48.
- ★ Wykwalifikowanego pracownika do robót budowlanych, na 1 rok, tel. (0608) 32-09-67 lub 462-62-35 (po 18.00).
- ★ Osobę do lekkich prac remontowo-budowlanych, tel. (0504) 29-50-17.
- ★ Osobę na stanowisko doradcy techniczno-handlowego, wymagana znajomość obsługi komputera, prawo jazdy kat B, mile widziane doświadczenie w branży handlowej. CV wraz z listem motywacyjnym prosimy składać w siedzibie firmy, przy ul. Przemyskiej 24 b lub na adres e-mail: j.szewczyk@droma.net.pl

POD „BRATEK”
przy ul. Konopnickiej
posiada do zagospodarowania 3 działki
tel. 0506 040 816, 0501 443 164

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALILEO KOMPUTERY tel. 46 44 865

Usługi: transportowe, tartaczne, warsztatowe
Sprzedaż: tarcicy, lat i kantówki iglastej
oraz drewna opałowego
tel. 0604 981 003

**Kompleksowe remonty,
docieplenia**
tel. 463-82-78, kom. 0605 915 780

R&R
BIURO NIERUCHOMOŚCI
ZAPRASZA
Domy, działki, gospodarstwa
Sanok i okolice – **BIESZCZADY**
www oleniacz.pl
tel. 464-02-55, 0505 044 102

Kosiarki, podkaszarki
ELDOM II Sanok
ul. Sobieskiego 18, tel. 463-27-48
Super ceny

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

**DRZWI
Z DREWNA**
- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w „bloku”
- Wejściowe do mieszkań
z drewnianą futryną i uszczelką
(Na specjalny wymiar)
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

KOSZENIE
tel. 0605 517 916

Europejski Fundusz Leasingowy
Ostatnie auta z kratką
będą wycięte 31 maja
Ostatnia szansa na 100%
przycięcie na VAT
464 22 64, 464 22 66

MAJSTER KLEPKA
układanie, cyklinowanie podłóg
tel. 462-10-75, 0502 936 720

**SZYBKO
TANIO
PROFESJONALNIE**
wykonujemy
zdjęcia we wszystkich
formatach
FOTOland
FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24
TEL. 464-05-75
ŻACZEK, UL. TRAUĞUTTA 9

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wypzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wypzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

Korepetycje

★ J. angielski dla młodzieży i dorosłych (również na wakacjach), przygotowanie do matury i egzaminów (mgr fil. ang.), tel. (0601) 25-75-42.
★ J. angielski dla wszystkich (wakacje, rok szkolny), tel. 464-71-81.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Cyfrowy Polsat

na własność – 199 zł

czasza + konwerter gratis

NOWY TUNER

RTV AGD MEDIA

Sanok, ul. Iwaskiewicza 2, tel. 464-76-53

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką nr 490, na nazwisko Gebus Beata, uczciwego znalazcę proszę o kontakt, tel. (0603) 29-27-49.
★ Zgubiono świadectwo ukończenia LO w Sanoku, na nazwisko Cypcarz Edyta, tel. 464-13-86.
★ Zgubiono świadectwo ukończenia II LO w Sanoku, na nazwisko Wołoszyn Beata, tel. (0692) 53-86-05.

OSUSZANIE

ZAWILGOCONYCH POMIESZCZEN

- USZCZELNIANIE PIWNIC

BEZ ODKOPYWANIA BUDYNKU

- KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ

TEL. (013) 46 430 87

FAX: (013) 46 484 25

KOM.050 37 809 89

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Jagiellońska 48

tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00

CENY PRODUCENTA

Nowo otwarty komis artykułów dla Dzieci

- odzież, obuwie
- zabawki, książki
- wózki, foteliki i wiele innych
Sanok, ul. Traugutta 9, I piętro (pawilon Alfa)
www.dzieciuszek.esanok.pl

TRUSKAWIEC ZAPRASZA!

Turnus rehabilitacyjny na Ukrainie w Truskawcu
10 dni od 13 czerwca
Cena: 990 zł od osoby
tel. 0601 521 969

Kamieniec Podolski Odessa

Przedsiębiorstwo Turystyczno-Sanatoryjne „Stomil” organizuje wycieczkę na Ukrainę w terminie 24-30 lipca br.
Cena 1.200 zł
tel. 0601 521 969

FARBBY

U NAS NAJTANIEJ
ul. Mickiewicza 6
ul. Dworcowa 4
P.W. „TERMO-KAN-2”

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

REKLAMY • OGŁOSZENIA



SKLEP TURYSTYCZNY

liczne promocje

Sanok, ul. Lipińskiego 248, tel. 464-48-61 ALTI SPORT

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK

DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH

SPRZĘT AGD

STANLEY LIBELLA

BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)



Nic dodać. 3500 zł ująć.

Aveo już od 30 490 zł

Wiecej dodać się nie dało: poduszka powietrzna kierowcy, centralny zamek, radiodtwarzacz z CD i mnóstwo poręcznych schowków. Ujeśliśmy za to całkiem sporo: dla Aveo 3-drzwiowego 2500 zł upustu, dla Aveo 5-drzwiowego do 3000 zł upustu, a dla Aveo Sedan aż 3500 zł upustu. W sumie wsiaść i jechać.
Oferta dotyczy aut wyprodukowanych w 2005 roku. CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS

F.U.H. "MJM"
ul. Podkarpacka 16a
38-400 Krosno
tel. 436-88-99

www.chevrolet-krosno.pl

REKLAMY • OGŁOSZENIA

Miałeś kolizję? Żaden problem!
Zadzwoń, resztą zajmiemy się MY!!!



- blacharstwo (płyta Autorobot z przestrzennym układem pomiarowym do prostowania nadwozi)
- lakiernictwo (strefa przygotowawcza, kabina lakiernicza)

Oferujemy:

- samochód zastępczy na czas naprawy
- bezgotówkową formę likwidacji szkody
- roczną gwarancję na wykonywaną naprawę
- odkup samochodów powypadkowych

CZAS NAPRAWY - 3 DNI*

* od momentu uzyskania protokołu szkody

SANOKAR

warsztat - SANOK • UL. WITOSA 70 • TEL. 46 49 984
siedziba główna - SANOK • UL. KRAKOWSKA 2 • TEL. 46 46 423



PRODUCENT

ROMPLAST

SANOK

KOŚCIUSZKI 31

(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)

464 53 33

OKNA DRZWI

PCV ALUMINIUM

10 lat gwarancji

TRANSPORT GRATIS

GALILEO KOMPUTERY

• SKLEP KOMPUTEROWY
• SERWIS KOMPUTEROWY
• APARATY CYFROWE
• PROGRAMY FAKTURUJĄCE OD 21zł BRUTTO
• PROGRAM KADROWO-PLACOWY OD 359zł BRUTTO
• KSIĘGA PODATKOWA OD 110zł BRUTTO



PROMOCJA!!!

Monitor LCD 19"

MIRO TD690

1299zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865



ATW S.A. firma specjalizująca się w produkcji osi, półosi i zawieszek do przyczep i maszyn rolniczych, poszukuje kandydatów na stanowisko:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:

- Nadzór nad pracą pionu księgowości i kadr
- Sterowanie płynnością finansową spółki
- Współpracę z bankami i sporządzanie sprawozdań finansowych spółki
- Kontrolę kosztów wszystkich aspektów działalności spółki, kontrolę rozliczeń z budżetem

Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenie wyższe po kierunku ekonomia, księgowość i finanse
- Minimum 3 lata doświadczenia w pracy na stanowisku Głównego Księgowego w firmach zatrudniających co najmniej 150 osób, zajmujących się m.in. importem i eksportem, także poza UE
- Doświadczenie w współpracy z prawnikami i notariuszami
- Wiek 30-40 lat
- Dobra znajomość języka angielskiego
- Pełna dyspozycyjność
- Wysoka motywacja do pracy

Oferujemy:

- Możliwość rozwoju zawodowego w firmie posiadającej oddziały we Włoszech i Francji
- Atrakcyjne warunki pracy
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia

Osoby zainteresowane prosimy o pisemne składanie ofert (CV, list motywacyjny, kserokopie dyplomów, zaświadczenia o ukończonych kursach, szkoleniach) na adres Spółki:

ATW S.A., ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz, atw@atwsystem.pl

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy,

że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.00 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)

tel. 464-02-21

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta wywieszony zostanie wykaz nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 108 oraz 109, położonej w Sanoku obręb Wójtostwo.

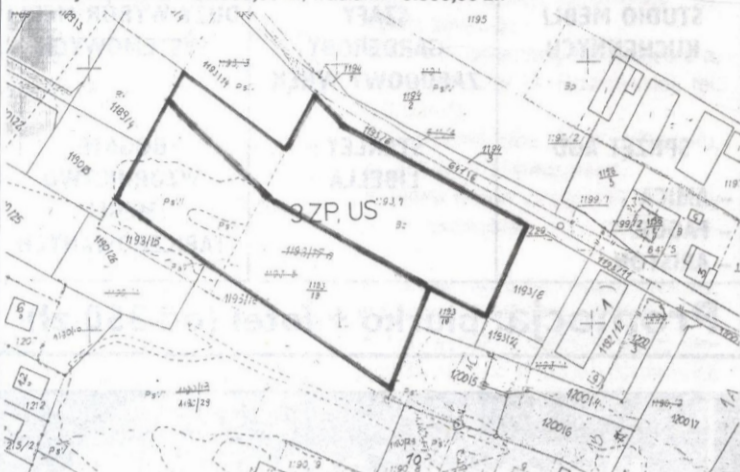
Wykaz zostanie wywieszony od 6 do 28 czerwca 2005 r.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza pierwsze publiczne przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych i lokalowej.

1. Nieruchomość położona jest w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ulicy Głogowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 1193/7 o pow. 47 a 92 m² oraz nr 1193/19 o pow. 50 a 36 m² o łącznej powierzchni 98 a 28 m², objęta księgą wieczystą KW nr 42268.

Nieruchomość przeznaczona jest pod zieleni urządzonej oraz usługi sportu i rekreacji. Cena wywoławcza – 56.300,00 zł, wadium – 8.000,00 zł.

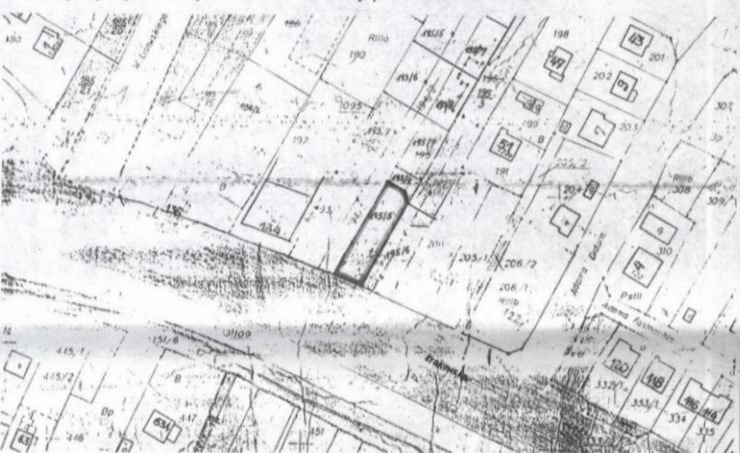


2. Nieruchomość położona jest w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ulicy Krakowskiej, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 195/5 o pow. 456 m², objęta księgą wieczystą KW nr 49279.

Nieruchomość przeznaczona jest pod usługi.

Cena wywoławcza – 26.451,00 zł, wadium – 4.000,00 zł.

Do ceny wylicytowanej zostanie doliczony podatek VAT 22%



1. Lokal mieszkalny w budynku jednorodzinnym przy ul. Ks. Antoniego Wołka 5/2 w Sanoku o pow. 40,37 m² wraz z udziałem 43/100 części w działce nr 3250/1 o pow. 1180 m² oraz 1/2 budynku gospodarczego.

Cena wywoławcza – 30.525,00 zł, wadium – 4.500,00 zł.

Do ceny nieruchomości lokalowej nie dolicza się podatku VAT.



Przetargi odbędą się 5 lipca 2005 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64. Wadium podane wyżej należy wpłacić na konto Gminy Miasta Sanoka w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku przy ul. Kościuszki 22 – nr konta: 3186420022 001006047030003 w terminie do 1 lipca 2005 r.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacają wadium. Dowody wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu.

Osobie, która przetargu nie wygra wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Cudzoziemcy, w przypadku wygrania przetargu, zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na nabycie nieruchomości w przypadkach, gdy zgoda ta jest wymagana.

Oplaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA**„GRANIT” – Pobiedno**

Nagrobki
Grobowce
Parapety
Schody

Wyk. L. Cypcarz
tel. 467-41-18, 0691 618 234

**Drewno opałowe – kominkowe
węgiel, koks**

Oferuje F.T.H.U. „PANMAR” s.j.

Skład Opalu Uherce

tel. 461-83-83, 461-82-22

pon.-pt. 7.00-15.00, sobota 8.00-12.00

**PROMOCYJNY
MODUŁ 15 CM²****TYLKO 27 ZŁ****OGRODZENIA
BRAMY • BALUSTRADY**

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

**KREDYTY
DLA CIEBIE**

GOTÓWKA OD 8%
SAMOCHODOWE OD 7,9%
KONSOLIDACJA OD 6,5%
HIPOTEKA OD 1,75%

EURO FINANSE

Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II p.)
tel. 46 45 495, 46 45 496
www.eurofinanse.com

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

ZAKŁAD SZKLARSKI**„SANGLAS”**

Sanok, ul. Krakowska 9
(naprzeciw Merkury Market)

Oferujemy:

- szyby zespolone
- usługi szklarskie
- lustra na wymiar
- gabloty szklane
- szlifowanie szkła
- szkło wypukłe
- usługi u klienta

tel./fax 464-00-04, 0697 785 215

UPUSTY DO 30%

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU****PARAPETY**

odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

Centrum szkolenia kierowców**„WAREX”**

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę

o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych

Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

Dyrektor Gimnazjum nr 1, 38-500 Sanok, ul. Kochanowskiego 2

ogłasza przetarg nieograniczony na remont sanitariatów

Termin realizacji zamówienia: 30.07.05 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Gimnazjum nr 1, 38-500 Sanok, ul. Kochanowskiego 2 (księgowość)

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Gimnazjum nr 1, ul. Kochanowskiego 2, 38-500 Sanok (księgowość).

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Maria Krochmal – tel. 463-05-61.

Termin składania ofert upływa 16 czerwca 2005 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 16 czerwca 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Gimnazjum nr 1, 38-500 Sanok, ul. Kochanowskiego 2.

Termin związania z ofertą 15 dni.

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na wykonanie remontu chodników na osiedlach SSM

wyszczególnionych w załączniku do regulaminu przetargu

Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od 6 czerwca 2005 r. w cenie 10 zł – płatne w kasie SSM.

Ofertę sporządzoną zgodnie z regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej „remont chodników” należy składać w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 do 15 czerwca 2005 r. do godz. 15.00.

Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP Oddział Sanok nr 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do 15 czerwca 2005 r. do godz. 14.00.

Postępowanie przetargowe odbędzie się 16 czerwca 2005 r. o godz. 10.00 w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi, Sanok, ul. Traugutta 9.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko

dyrektora Gimnazjum nr 3 w Sanoku przy ul. Lipińskiego 63

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia wymagania określone w § 1 pkt. 1-8 lub w § 2 pkt. 2 bądź w § 5 pkt. 1 lub w § 8 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. nr 89, poz. 826 i nr 189, poz. 1854).

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1/ uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;
 - 2/ życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;
 - 3/ akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;
 - 4/ dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
 - 5/ dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;
 - 6/ ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;
 - 7/ zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
 - 8/ oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art.76 ust.1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 i nr 137, poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;
 - 9/ oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;
 - 10/ oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, nr 45, poz. 391, nr 65, poz. 594, nr 96, poz. 874 i nr 166, poz. 1611);
 - 11/ oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 i nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.
3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia tj. do 17 czerwca 2005 r. na adres: **Urząd Miasta, Wydział Organizacyjny – pokój nr 32, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok.**
- Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Miasta Sanoka.
- O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

KOMPUTERY ☺ INTERNET

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698344
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Pływanie

Pierwsi w regionie!

Reprezentanci MKS MDK zajęli 1. miejsce w Ropczycach na Korespondencyjnych Mistrzostwach Polski dzieci w wieku 10 i 11 lat. Najlepszym zawodnikiem zawodów był Jędrzej Babiarsz.

Syn trenera Czesława Babiarsza odniósł trzy zwycięstwa wśród 11-latków, tylko w jednym wyścigu zajmując 3. miejsce. Dwa dystanse wygrała Elwira Lipka, a po jednym Wiktoria Wdowiak i Paulina Babiarsz. W młodszej grupie najlepiej z naszych pływaków radziła sobie zdobywczyni 4 medali Aleksandra Janusz, która wygrała jeden wyścig, a w trzech pozostałych zajmowała 2. miejsca.

Porównanie wyników i ustalenie ostatecznych lokat mistrzostwa kraju nastąpi w najbliższych dniach. Rywalizacja toczyła się w 15 miastach, startowało kilka tysięcy dzieci. Sądzą, że Jędrzej – najlepszy w Ropczycach – ma szansę na miejsce w pierwszej piątce – powiedział Czesław Babiarsz.



Aleksandra Janusz

Rocznik '94: Elwira Lipka – 1. na 50 i 100 m motykiem oraz 200 m dowolnym, 3. na 100 m zmiennym, Wiktoria Wdowiak – 1. na 100 m dowolnym, 2. na 200 m grzbietowym, 100 m zmiennym i 50 m dowolnym, Paulina Babiarsz – 1. na 100 m klasycznym i 2. na 200 m klasycznym, Kamila Pierzchała – 3. na 200 m klasycznym, Adrianna Kusior – 3. na 100 m dowolnym; Jędrzej Babiarsz – 1. na 50 i 100 m dowolnym oraz 50 m motykiem, 3. na 200 m dowolnym.

Rocznik '95: Aleksandra Janusz – 1. na 50 m dowolnym, 2. na 100 i 200 m dowolnym oraz 50 m motykiem, Maja Bielecka – 2. na 50 m dowolnym, 3. na 100 m dowolnym, Maciej Szybiak – 2. na 50 m motykiem i 200 m dowolnym, Eliza Bluj – 2. na 100 m zmiennym i klasycznym, 3. na 50 m klasycznym, Karol Młynarski – 3. na 50, 100 i 200 m dowolnym.

W Ropczycach startowali także: Jakub Kotula, Jakub Korzeniowski, Michał Pilch, Kamil Husak, Jacek Czas, Marcin Tokarz, Maciej Hulewicz, Kamila Gładysz, Karina Górecka i Gabriela Chrobak.

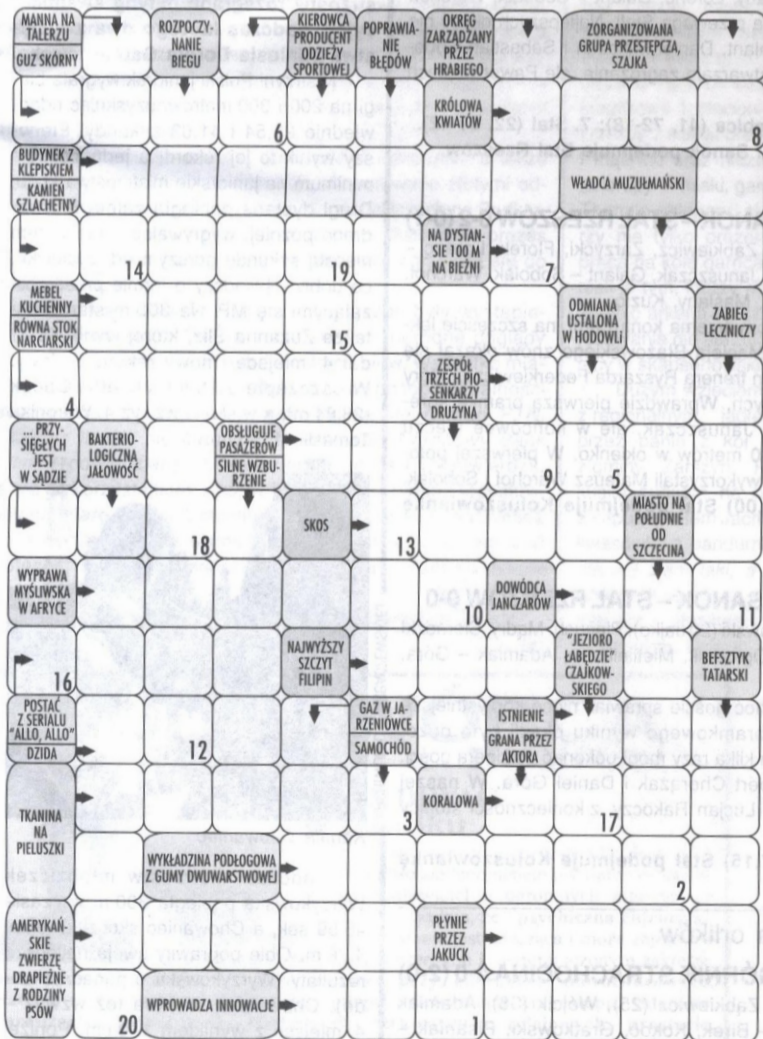
(bb)

KRZYŻÓWKA NR 22

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 20:

TEN WINIEN KOGO NIE MA

1. Adam Fineczko, ul. Cerkiewna 17/4, 2. Edmund Dymiński, ul. I Armii WP 8/2, 3. Iwona Wachel, ul. Kochanowskiego 40/12.

Hokej

Nadal Rafineria

W hotelu *Błonie* nastąpiło podpisanie umowy sponsoringowej pomiędzy Rafinerią Jasto S.A. i KH Sanok. Oznacza to, że w nadchodzącym sezonie głównym sponsorem naszych hokeistów będzie Rafineria Jasto.



Umowę podpisali dyrektor Rafinerii S.A. Józef Folcik (po lewej) i prezes KH Marek Błaż.

W obecności prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Zenona Hajduga oraz burmistrza Wojciecha Blecharczyka i starosty Bogdana Strusia, umowę podpisali: dyrektor generalny Rafinerii Józef Folcik i prezes KH Marek Błaż.

Józef Folcik: – Nie potrzebowaliśmy dużo czasu, by dożyć do decyzji dotyczącej sponsorowania hokeja w Sanoku. Czekaliśmy jednak na to, czy klubowym działaczom uda się przygotować drużynę do rozgrywek. Cieszę się, że wznowiła już treningi, co pozwoli jej optymalnie przygotować się do sezonu. W niedługim czasie Rafineria Jasto wejdzie w skład grupy Lotos. Podpisując tę umowę, liczymy na dobrą promocję naszego wizerunku przez hokeistów KH.

Marek Błaż: – Zdajemy sobie sprawę, że umowa ta nakłada na klub duże obowiązki, ale zapewniam, że dołożymy starań, by wypełnić wszystkie punkty naszej umowy i tym samym nie zawieść oczekiwań prezesa KH.

Zenon Hajduga: – Dziękuję za zaproszenie do Sanoka. Chciałem być przy podpisaniu umowy sponsoringowej, a także zobaczyć postępy przy budowie nowej hali. Cieszę się bardzo, że od kilku sezonów hokej w Sanoku ma tak oddanego sponsora, jakim jest Rafineria Jasto. To na pewno sprzyja rozwijaniu się tej dyscypliny w mieście. Przy tej okazji obiecałem burmistrzowi, że niedługo spotkamy się w Warszawie, aby zdobyć kolejne fundusze na budowę hali.

Wojciech Blecharczyk: – Ogromnie się cieszę, że nasi hokeiści nadal będą mieli sponsora generalnego w postaci Rafinerii Jasto. Hokej to niewątpliwie wizytówka Sanoka i dyscyplina numer jeden w naszym mieście. Prezes Hajduga zadeklarował, że w przyszłym roku Sanok będzie gospodarzem wielkiej imprezy międzynarodowej – turnieju Euro Ice Hockey Challenge lub Mistrzostw Świata Juniorów. Chciałbym także

podziękować prezesowi Hajdudze za wsparcie działań samorządowych odnośnie budowy hali widowiskowo-sportowej.

Bogdan Strus: – Od wielu lat hokeiści dostarczają nam ogromnych emocji i niewątpliwie są znakomitą reklamą Sanoka. Dziękuję prezesowi Folcikowi za to, że po raz kolejny Rafineria Jasto jest głównym sponsorem klubu. Wierzę, że w tym sezonie drużyna powalczy o wyższe cele, niż o utrzymanie. (gm)

Nieco lepszą frekwencję – 20 drużyn – miał turniej kadetów, w którym uczestniczyli uczniowie wszystkich sanockich gimnazjów i większości szkół średnich.

W pierwszych dwóch rundach grano jednosetówki do 21 punktów – najpierw pucharowo, potem w grupach. Ich zwycięzcy spotkali się w finale, a zespoły z 2. miejsc walczyły o 3. lokatę turnieju. Finałowe mecze toczyły się do dwóch wygranych setów (do 15 pkt). Miejsce na najwyższym stopniu podium wywalczyli Jakub Kowalak i Radosław Pitrus, pokonując 2:0 Kamila Jakiełę i Sebastiana Grzybą. Dużo emocji dostarczył decydujący pojedynek, w którym Ćwikła i Potok (uczniowie ZS2) wygrali 2:1 z Kamilem Kocurem i Jakubem Jarosem.

Na starcie niedzielnej imprezy otwartego stanęło 17 ekip, w tym kilka par rodzinnych i jedna żeńska. Nie brakowało zespołów szkolnych, czy reprezentacji drużyn Sanockiej Ligi Siatkówki. Rozgrywki rozpoczęły się w czterech grupach, z których po dwie najlepsze drużyny awansowały do rozgrywanych pucharowo ćwierćfinałów. Ich zwycięzcy spot-

Siatkówka

Plażowe Sosenki

Sporym zainteresowaniem cieszył się rozegrany na Sosenkach I Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Prezesa TSV Sanok – prawie 40 drużyn walczyło w dwóch kategoriach wiekowych. Młodszą wygrali Mateusz Ćwikła i Tomasz Potok, starszą – Adam Dmitrzak i Paweł Przychodzeń.



Mateusz Ćwikła i Tomasz Potok okazali się najlepszymi wśród kadetów

kali się w grupie finałowej, której ostatnim pojedynkiem było spotkanie niepokonanych drużyn. Po trzysetowym meczu zwycięstwo odnieśli reprezentanci Nafty Adam Dmitrzak i Paweł Przychodzeń (który dzięki temu zrobił sobie urodzinowy prezent), pokonując parę Krzysztof Kocur i Grzegorz Bania. W meczu o 3. miejsce bracia Krzysztof i Piotr Skubiński pokonali Dariusza Maciubę i Tomasza Matureę.

Turniej poprzedził zmagania o Grand Prix Sanoka, które rozpoczęły się w niedzielę (godz. 10.00) II Pucharem Sosenek (kat. open). Zapisy przed zawodami, startowe 4 zł od pary. (blaz)

Sport szkolny

SIATKÓWKA

Miejska liga kadetów

Po 2,5-miesięcznej rywalizacji rozgrywki dobiegły końca. Brały w nich udział uczniowie gimnazjów oraz pierwszych klas szkół średnich. Zwycięstwo odniosła prowadzona przez Grzegorza Pastuszkę drużyna ILO, wyprzedzając ZS2 (Ewa Łęcka – organizator rozgrywek) i G1 (Marcin Pelech). Mecze rozgrywano w ZS2, ZS3 i G4.

Komplet wyników: G1 – G2 2:0, ILO – G4 2:1, G3 – ZS3 0:2, ZS4 – ZS2 0:2, ZS3 – G4 1:2, G3 – ILO 0:2, ZS2 – G1 2:0, G1 – G3 2:0, ZS2 – ILO 0:2, G1 – ILO 0:2, G3 – ZS2 0:2, ZS4 – ZS3 2:0, G3 – ZS4 2:0, G4 – G1 0:2, ILO – G2 2:0, G2 – ZS3 1:2, ZS2 – ZS3 2:0, ZS2 – G2 2:0, G2 – ZS4 0:2, ILO – ZS3 2:1, ZS4 – G1 0:2, G4 – ZS4 2:0, G4 – G3 0:2, ZS4 – ILO 0:2, G3 – G2 1:2, G1 – ZS3 2:1, G4 – ZS2 0:2, G4 – G2 2:0. Tabela: 1. ILO, 2. ZS2, 3. G1, 4. G4, 5. ZS3, 6. G3, 7. ZS4, 8. G2.

LEKKOATLETYKA

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, powiatowe czwórboje

Zawody tradycyjnie rozegrano na Błoniach. Wśród dziewcząt zwyciężyła drużyna SP4 (1257 pkt), wyprzedzając SP2 (1193) i SP3 (1179). Rywalizację chłopców wygrała SP2 (1070) przed SP1 (1054) i SP Besko (1047). Zwycięskie ekipy prowadziły odpowiednio Bartłomiej Grega i Monika Roszniowska. Z 2. miejsca, dzięki zdobytym punktom, do kolejnego szczebla rywalizacji awansowały też dziewczęta z „dwójki”. Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali: 1. Paulina Faka (SP3), 2. Aldona Kędra (SP4), 3. Sylwia Furdak (Tarnawa Dolna); 1. Bartłomiej Gołda (SP3), 2. Marcin Dąbrowiecki (SP2), 3. Paweł Poliniewicz (Tarnawa D.). (bart)

WĘDKARSTWO

Splawikowe mistrzostwa koła nr 1

Tylko amury

Nowym mistrzem koła został Tomasz Tylko – tytuł zapewnił mu trzy amury, złowione w pół godziny.

Na stawie w Hłomczy rywalizowało około 30 wędkarzy, ryby brały chimerycznie, lepiej w godzinach rannych. Tylko namierzył stado amurów i na kukurydź skusił trzy niemal identyczne, nieco ponadkilowe sztuki. Miejsce 2. zajął Leszek Serwański, a 3. był Piotr Chytle, którego syn Wojciech Chytle, zdecydowanie wygrał wśród juniorów. Łowiąc ponad kilogram ryb wyprzedził Łukasza Ciszowskiego i Pawła Oleniacza.



Najlepsi seniorzy. Od lewej: Piotr Chytle, Tomasz Tylko i Leszek Serwański

Powiatowe mistrzostwa podstawówek i gimnazjów

Sanok daleko

Dzień później w Hłomczy rozegrano kolejną edycję szkolnych zmagania. Dominowali młodzi splawikowcy spoza Sanoka.

Wygrał Wojciech Biłas z Tyrawy Wołoskiej przed Jakubem Krawczykiem z G2 Zagórz i Danielem Popielem z Dobrej. Najwyżej z sanoczan uplasował się – Mateusz Tylko z SP4 (syn Tomasa Tylko) – 6. miejsce. Układ czołówki przełożył się na klasyfikację drużynową – wygrała Tyrawa przed G2 Zagórz, a 3. była SP Kostarowce. Miejsce 5. zajęło G2. (b)

BRAMY
DROMA
SYSTEMY BRAM I ROLET
Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Zwycięstwo w upale

IZOLATOR BOGUCHWAŁA – STAL HERB SANOK 1-2 (1-1)
Bramki: Rusin (15) – Nikody (33), Matuszewski (68). Stal: Pietrzekiewicz – Zabkiewicz, Wróblecki (27 Sumara), Łuczka, Łukacz – Niemczyk (87 Zięba), Mielniczek (67 Matuszewski), Kuzicki, Kosiba – Badowicz, Nikody (81 Pawiak). Żółte kartki: Łukacz i Niemczyk. Sędziował R. Maj (Leżajsk). Widzów 250.

Arcyważna wygrana na trudnym terenie. Mecz o wysokiej temperaturze nie tylko ze względu na niemłosierny upał, ale i liczbę podbramkowych spięć. Stal okazała o tę jedną bramkę lepsza!

Już w 1. min mogliśmy objąć prowadzenie, ale po strzale Macieja Kuzickiego piłka minęła spojenie słupka z poprzeczką.

Zwycięstwo, po którym przed Stalą już ostatnia prosta na drodze do awansu. Drużyna Ryszarda Federkiewicza znów pokazała charakter!

Przez kwadrans Stal nie mogła przedostać się pod bramkę gości, ale w końcu okazała zaczęła gonić okazję. W ciągu kilku minut mieliśmy precyzyjny strzał Macieja Kuzickiego (z trudem sparowany na kórner) oraz dwie szanse Pawła Kosiby. Najpierw nieznacznie chybił po dynamicznym rajdzie, ale potem w dogodnej sytuacji odchylił się na tyle, że piłka poszybowała o kilka piętér za wysoko. Kto w tym momencie pomyślał o „zemście niewykorzystanych sytuacji”, nie musiał długo czekać na potwierdzenie przyszłości. Minęły dwie minuty i Piotr Łuczka w niegroźnej sytuacji faulował rywala, Janusz Kaczówka markując centrę zagrał z wolnego wzdłuż „szesnastki” do Artura Bańki, a ten płasko przymierzył w sam róg. Wśród kibiców zapanowała konsternacja, a stalowcy na dobre kilkanaście minut zostali wybiti z uderzenia. Ofensywną niemoc drużyny próbował rekompensować obrońca Łukacz, ale jego akcje lewym skrzydłem nie przynosiły pożytku. Na szczęście nasi piłkarze odblokowali się w ostatnich minutach pierwszej połowy. W końcu udało się przeprowadzić składną akcję, Kosiba został ewidentnie ścięty w polu karnym, a karnego nieuchronnym strzałem wykonał Badowicz. Pięć minut później znów asystował Kosiba, a „Badi” dosłownie z metra wepchnął piłkę do siatki.

Mecz rozegrany w drugim podejściu, choć trawa na boisku w Górzance znów nie była skoszona... Kolejny gol Tomasza Matuszewskiego z wolnego, czerwona kartka Janusza Sieradzkiego.

Słaby mecz z rwanymi akcjami, w efekcie remis, który nie krzywdzi nikogo. Emocje zaczęły się po przerwie, gdy Matuszewski przymierzył z wolnego przy słupku. Strzelec nie dotwał do końca: – Nie był w stanie grać po bezpardonowym ataku bramkarza, sędzia jednak uznał, że to właśnie Tomek faulował – opisał zdarzenie trener Piotr Kot. Boisko

Kwadrans później z gola cieszyli się gospodarze, gdy Maciej Rusin wykorzystał błąd naszych obrońców. Izolator miał okazję do podwyższenia wyniku, lecz Dawid Pietrzekiewicz nie dał się zaskoczyć. Stal rozkręcała się z minuty na minutę – Paweł Mielniczek fatalnie przestrelał w dogodnej sytuacji, Robert Ząbkiewicz ostro przeegzaminował Andrzeja Pasz-

ka. Ten ostatni w końcu skapitulował po główce Rafała Nikodego, którego idealnym podaniem obsłużył Paweł Kosiba.

Po przerwie nadal trwała walka cios za cios. Decydujące uderzenie zadali jednak stalowcy, a konkretnie Tomasz Matuszewski. Zawodnik, który dosłownie sekundy wcześniej pojawił się na murawie, już pierwszy kontakt z piłką zamienił na gola, celnie główkując po kórnerze Piotra Badowicza. Wcześniej bramkarz Izolatora w świetnym stylu obrońił strzał Kosiby i główkę Piotra Łuczki. W końcówce piłkarze z Boguchwały mogli wyrównać, ale Bartosz Karwat nie wykorzystał dwóch okazji. W jednej sytuacji niebezpieczeństwo ofiarne zażegnał Bartłomiej Łukacz.

Ostatni bastion?

STAL HERB SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 3-1 (2-1)

Bramki: Badowicz 2 (40-karny, 45), Nikody (65) – Bańka (22). Stal: Pietrzekiewicz – Ząbkiewicz, Łuczka, Sumara, Łukacz – Niemczyk, Mielniczek (85 Pawiak), Kuzicki, Kosiba – Badowicz (58 Matuszewski), Nikody. Sędziował P. Ptak (Rzeszów). Widzów 400.

Po zmianie stron Stal kontrolowała sytuację, a po kolejnej składnej akcji wynik błyskawicznym strzałem z 10 m ustalił Rafał Nikody. Wcześniej trzeciego gola mógł zdobyć Badowicz, ale przy próbie przewrotki nie trafił w piłkę (do bramki było kilka metrów). Później okazję mieli jeszcze Matuszewski i Maciej Kuzicki, a Kosiba popisał się przy linii końcowej „brazyliana” a la gwiazdor Interu Adriano. W drugiej połowie gra się zaostrzyła. Goście starali się grać otwarty futbol, ale defensywa Stali nie popełniła żadnego błędu.

Po arcyważnych zwycięstwach nad Izolatorem i Igloopolem Stal jest w komfortowej sytuacji. Do końca 3 kolejki, w których nasi piłkarze grać będą z outsiderami ligi, drużynami z Dzikowca, Żurawicy i Leska. Miejmy nadzieję, że nie powtórzy się „remisowa” sytuacja z jesieni, choć znów kontuzjowany jest Marek Węgrzyn, a grono rekonwalescentów obejmuje też Dariusza Wróbleckiego...
Tabela: 1. Stal (70, 54-21), 2. Wisłoka (69, 80-24). Wyjazdowy mecz ze Zrywem Dzikowcem został przełożony z niedzieli (5.06) na środę (8.06).



Przy stałych fragmentach gry dębiczanie nie przebiegali w środkach

Klasa A

Wolne i „czerwień”

NELSON POLAŃCZYK – STAL AGENDA 2000 SANOK 1-1 (0-0)

Bramka: Matuszewski (50-wolny). Stal: Płatek – Jęczkowski, Sabat, Sokołowski, Gruszecki – Pawiak, Sieradzki, Tabisz, Zięba – Matuszewski (65 Palys), Gęśla (40 Baciór). Żółte kartki: Sieradzki 2, Jęczkowski. Czerwona kartka: Sieradzki. Sędziował J. Matuszek (Krosno). Widzów 100.

opuścił także Janusz Sieradzki, który za dyskusję z arbitrem otrzymał drugą żółtą kartkę. Nelson wyrównał w 65. min, również po wolnym, wykończonym głową

przez jednego z rywali. Okazję do zdobycia zwycięskiej bramki mieli Rafał Baciór i Damian Palys, choć i Tomasz Płatek nie narzekał w tym meczu na brak pracy.

w dwóch doskonałych sytuacjach. Rywale wyrównali w podbramkowym zamieszaniu, później Piłtka wyręczyła poprzeczka. W 80. min na boisko wszedł Radożycki, znakomicie wywiązując się z roli jockera. Po szybkim aucie Konrada Kawy wszedł na czystą pozycję i sprytnie przelobował bramkarza. Dobrze grała obrona Stali, pewnie dowodzona przez Jakuba Gruszeckiego.
Tabela: 1. Bieszczady Ustrzyki Dolne (60); 5. Stal (35, 50-30). W niedzielę (11.00) Stal podejmuje Szarótkę Uherce.

rządkowała grę. Prowadzenie zdobył Jakub Jaklik – po podaniu Sebastiana Pawiaka zgubił obrońcę i celnie przymierzył w długi róg. Na listę strzelców powinien wpisać się też Baciór, ale zabrakło mu zimnej krwi

Jocker Radożycki

LKS HACZÓW – STAL II AGENDA 2000 SANOK 1-2 (0-1)

Bramki: Chrobak (53) – Jaklik (27), Radożycki (85). Stal: Płatek – Gruszecki, Sokołowski, Gałkowski, Kawa – Pawiak, Kozłowski, Jaklik, Mogilany – Baciór (80 Radożycki), Zięba. Żółta kartka: Gruszecki. Sędziował S. Urbanek (Krosno). Widzów 200.

Mimo skromniejszego składu lepszy mecz niż z Polańczykiem i w efekcie zwycięstwo. Świetne wejście Łukasza Radożyckiego.

Początek należał do Haczowa, ale po 20 minutach Stal upo-

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Tylko juniorzy młodszy

W kolejnych meczach zwycięstwo odnieśli jedynie juniorzy młodzi Piotra Kota, przywożąc punkty ze Stalowej Woli. Pozostałe drużyny nie strzeliły nawet bramki.

Juniorzy starsi

STAL STALOWA WOLA – STAL DROMA SANOK 4-0 (2-0)

Stal: Drabik – Silarski (80 Stróżowski), Sabat, Rajtar, Klepacz – Guśtak, Jaracz (46 Gęśla), Tabisz, Chudziak – Koziaradzki, Sawicki.

Pewne zwycięstwo gospodarzy, choć mecz mógłby mieć inny przebieg, gdyby Stal zdobyła kontaktowego gola. Przy 2-0 był karny, jednak Michał Klepacz trafił w poprzeczkę. Po zmianie stron rywale oddali inicjatywę, nastawiając się na kontry, co przyniosło im kolejne dwie bramki.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (60, 84-13); 7. Stal (30, 32-36). W sobotę (10.30) Stal podejmuje Igloopol Dębica.

Juniorzy młodszy

STAL STALOWA WOLA – STAL DROMA SANOK 1-2 (1-0)

Bramki: Kusior (48), Siejko (65). Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Siejko, Pleśniarski – Jaracz (41 Niemiec), Pęcak, Dąbrowiecki, Tomoń – Kusior, Szałęga (73 Paraniak).

Do przerwy wyrównana gra i gol kuriozum, gdy przy pozornie wyjaśnionej sytuacji miejscowi wykorzystali nieporozumienie naszych zawodników. W drugiej połowie drużyna Piotra Kota przejęła inicjatywę. Strzałem w długi róg wyrównał Michał Kusior. Potem kilkudziesięciometrowymi rajdami popisował się Dariusz Siejko i po jednym z nich zdobył zwycięskiego gola. Stalowa Wola mogła wyrównać, lecz Kamil Drabik obronił karnego po faulu Jarosława Pankiewicza.

Tabela: 1. Stal Mielec (58, 63-16); 5. Stal (42, 39-18). W sobotę (12.30) Stal podejmuje Igloopol Dębica.

Juniorzy młodszy B

STAL SANOK – KROŚNIANKA KROSNO 0-2 (0-2)

Stal: Kurkarewicz – Nesterowicz (45 Bil), Markowski, Koczera, Ruchlewicz (45 Czytajto) – Kruszyński, Bindas, Bednarczyk (65 Ziemiański), Osękowski (20 Sokół) – Hnat, Bindas.

Do przerwy goście wykorzystali dwa błędy stalowców, co wystarczyło im do zwycięstwa. Później przeważała Stal, ale nie udało się zdobyć choćby honorowej bramki. Najlepszą okazję miał Jacek Hnat.

Tabela: 1. Stal Mielec (38, 64-15); 6. Stal S. (24, 25-22). W sobotę (15.00) Stal Sanok podejmuje Stal Rzeszów.

Trampkarze starsi

STAL SANOK – KROŚNIANKA KROSNO 0-0

Stal: Szpiech – Chynał, Zarzycki, Florek, Rybka (41 Ząbkiewicz) – Mołczan, Maślany, Lorenc, Galant – Sobolak, Warchoł.

Dobry mecz z lekką przewagą Stali. Najlepszych okazji nie wykorzystali Michał Galant, Daniel Mołczan i Sebastian Sobolak. Krośnianka także stwarzała zagrożenie, ale Paweł Szpiech był na posterunku.

Tabela: 1. Wisłoka Dębica (41, 72-18); 7. Stal (22, 31-42). W sobotę (16.45) Stal Sanok podejmuje Stal Rzeszów.

Trampkarze młodszy

STAL GEO-EKO SANOK – STAL RZESZÓW 0-2 (0-1)

Stal: K. Januszczak – Ząbkiewicz, Zarzycki, Florek, Lorenc – Ambicki, Serwański, J. Januszczak, Galant – Sobolak, Warchoł. Na zmiany: Tarnawski, Maślany, Kuzio.

Mecz walki, okupiony trzema kontuzjami, na szczęście lekimi. Katem drużyny Macieja Błażowskiego znów okazał się Karol Federkiewicz (syn trenera Ryszarda Federkiewicza), który dwa razy trafił z wolnych. Wprawdzie pierwszą bramkę sprezentował mu Konrad Januszczak, ale w końcówce meczu Federkiewicz trafił z 30 metrów w okienko. W pierwszej połowie dobrych okazji nie wykorzystali Mateusz Warchoł i Sobolak.
W poniedziałek (16.00) Stal podejmuje Koluszowiankę Kolbuszowa.

Młodzicy starsi

STAL NEONET SANOK – STAL RZESZÓW 0-0

Stal: Rakoczy – Chutkowski (20 Jajko), Piecuch, Mądry, Sieradzki – Pitera (35 Florek), Ogrodnik, Mietlielczyn, Adamiak – Góra, Chorążak.

Mecz na remis, choć goście sprawiali nieco korzystniejsze wrażenie. Mimo bezbramkowego wyniku okazji było dużo, sam Erwin Mietlielczyn kilka razy mógł pokonać golkipera gości. Okazję mieli też Hubert Chorążak i Daniel Góra. W naszej bramce dobrze bronił Lucjan Rakoczy, z konieczności stojący między słupkami.
W poniedziałek (17.15) Stal podejmuje Koluszowiankę Kolbuszowa.

Klasa okręgowa orlików

STAL SANOK – GÓRNIK STRACHOCINA 4-0 (2-0)

Bramki: Florek (20), Ząbkiewicz (25), Wójcik (38), Adamiak (48). Stal: Gliściak – Birek, Kokoć, Gratkowski, Pisaniak – Wójcik, Florek, Ząbkiewicz, Adamiak – Sieradzki, Ostrowski. Na zmiany: Roszniowski, Jakubaszek, Deryło, Ogrodnik, Milczanowski.

Pewne zwycięstwo drużyny Janusza Szuby, choć gra nie zawsze się kleiła. Stalowcy starali się grać piłką i w efekcie rywale tylko raz zagrozili ich bramce. Wynik celną główką otworzył Jacek Florek, potem trafiali Bartek Ząbkiewicz, Damian Wójcik i Kamil Adamiak.

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ

LEKKOATLETYKA

Półmaraton na Słowacji

Drugi plac

Już od dobrych kilku miesięcy znakomitą formę utrzymuje Edmund Kramarz. Tym razem zajął 2. miejsce podczas półmaratonu w mieście Martin u południowych sąsiadów.



ARCHIWUM E. KRAMARZA

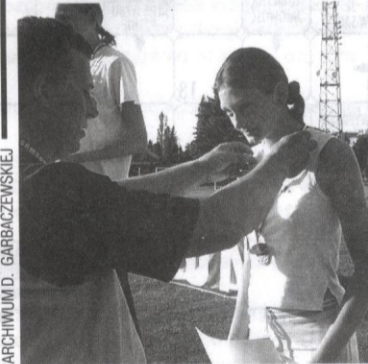
Wynik tym bardziej wart podkreślenia, że jubileuszowy, rozgrywany po raz 40. bieg, miał bardzo mocną, 120-osobową obsadę. Lepszy od Kramarza – o minutę – był jedynie utytułowany Słowak Jan Krizak. – Do połowy dystansu bieglem w okolicach 10. pozycji, ale potem zacząłem wyprzedzać kolejnych rywali. Krizaka już się nie udało, ale to bardzo dobry, utytułowany zawodnik, który nie raz wygrywał ten półmaraton. Ostatecznie finiszowałem z czasem 1:11.45. Wynik niezły, zwłaszcza że trasa była bardzo trudna, ze sporą liczbą podbiegów – powiedział Kramarz.

Mistrzostwa okręgu młodzików

Brązy i rekordy

Start w Mielcu przyniósł Komunalnym dwa brązowe medale, wywalczone przez Aleksandrę Wyrzykowską i Kamilę Chowaniec. Przy okazji mistrzostw rozegrano mityng kwalifikacyjny, podczas którego dwa zwycięstwa odniosła Dorota Gabraczewska.

Mistrzyni Polski juniorek wygrała biegi na 200 i 300 metrów, uzyskując odpowiednio 25,54 i 41,63 sekundy. Pierwszy wynik to jej rekord, a jednocześnie minimum na juniorskie mistrzostwa kraju. Drugi dystans pobięła zaledwie kwadrans później, wygrywając z rezultatem niecałą sekundę gorszym od „życiówki”, co dobrze świadczy o formie przed zbliżającymi się MP. Na 300 m startowała także Zuzanna Śliz, której wynik 46,01 dał 4. miejsce i nowy rekord życiowy. W oszczepie 2. była Violetta Gacek (28,84 m), a w skoku wzwyż 4. Weronika Tomasik (155 cm).



Kamila Chowaniec

Podczas mistrzostw młodziczek Wyrzykowska pobięła 300 m w czasie 45,59 sek, a Chowaniec skoczyła w dal 4,76 m. Obie poprawiły swoje najlepsze rezultaty (Wyrzykowska o ponad sekundę). Chowaniec skakała też wzwyż – 4. miejsce z wynikiem 140 cm. Poniżej lokaty i wyniki pozostałych zawodniczek Ryszarda Długosza:

100 m: 7. Ewa Malik – 13,72, 15. Monika Langenfeld – 14,97 (rekord); 300 m: 5. Ewa Malik – 46,01, 14. Brygida Konieczko – 52,11 (debiut); 600 m: 9. Monika Drwięga – 1:52,99 (rekord poprawiony o prawie 3 sekundy); skok w dal: 7. Paulina Faka – 4,37, 8. Iga Krysa – 4,32, 10. Langenfeld – 4,20.